

Kupujemy na raty więcej niż przed rokiem

Tylko w ciągu minionego półrocza ORS udzielił 3,76 mld zł kredytów

WARSZAWA (PAP)

W ciągu minionego półrocza mieszkańcy naszego kraju zakupili za pośrednictwem Obsługi Ratalnej Sprzedaży (ORS) towary za sumę 3,76 mld zł (o 800 mln zł większą niż w analogicznym okresie ub. r.). Zawarto 564 tys. umów z nabywcami towarów trwałego użytku. W przeliczeniu na jedną umowę daje to 6740 zł. Warto podkreślić, że przeciętna liczba rat przy zakupach przez ORS wynosi 22, podczas gdy na początku działalności ORS-u (przed 7 laty) wynosiła 9-11 rat. Natomiast wysokość raty utrzymuje się na poziomie 320-340 zł. Wynika z tego, że kupujemy towary coraz droższe.

W porównaniu z ub. r. najbardziej wzrosły zakupy ratalne w województwach: kieleckim i wrocławskim oraz we Wrocławiu. Spadło tempo wzrostu zakupów ratalnych w Warszawie, Krakowie i woj. katowickim.

Telewizorów kupiono na raty za ponad 1 mld zł, tj. prawie dwa razy większą sumę niż w I półroczu ub. r. Wpłynęły na to m. in. dogody-

niesze warunki sprzedaży. Poza tym wzrost zakupów, np. w woj. kieleckim, został spowodowany możliwością lepszego odbioru programu TV, dzięki oddaniu do użytku stacji przekątnikowej na "Świętym Krzyżu".

Za sumę 55 mln większą niż przed rokiem sprzedano na raty pralki, lodówki i odkurzacze. Ratalna sprzedaż artykułów radiotechnicznych wzrosła o 40 mln, mebli — o 28 mln; jednak ubogi asortyment i niedostateczne zaopatrzenie sklepów w meble dostosowane do nowych mieszkań — hamowały wzrost zakupów.

Za ok. 85 mln mniej niż przed rokiem zakupiono na raty sprzęt motoryzacyjny, głównie motocykle. Sprzedaż tych ostatnich byłaby większa, gdyby nie ograniczona liczba typów, jaką oferuje handel.

Rozpoczęła w minionym półroczu ratalna sprzedaż urządzeń do „gazyfikacji” bezprzewodowej, tj. kuchenek gazowych na gaz z butli, nie wzbudziła spodziewanego zainteresowania. Świadczy o tym suma 1,2 mln zł udzielonego na ten cel kredytu. Nie bez winy są tu zainteresowane instytucje. Brak w sklepach butli o różnych pojemnościach, za mało jest punktów napełniających butle gazem.

Ponad 90 proc. wierzycieli placą zobowiązania w terminie; tylko niewielki procent spraw kierowanych jest do wyegzekwowania w trybie administracyjnym — instytucja poręczyciela spełnia dobrze swoją rolę.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta

Kraków
10 sierpnia
1966 r.
Nr 103 (5745)

S R O D A

krakowska

Rok XVIII
Cena 50 gr
Wyd. A.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Godna pochwały ofiarność rolników

Na żniwnym froncie stopniowa poprawa

WARSZAWA (PAP)

Podczas gdy warszawiacy i mieszkańcy dzielnic położonych głównie na wschodzie kraju cieszyli się we wtorek ze słońca, w niektórych dzielnicach zachodnich, m. in. w Wielkopolsce, padał deszcz, a na rzeszowszczyźnie pogoda była „w kratkę”. W sumie jednak, wtorkowa aura była w wielu rejonach kraju na tyle sprzyjająca, że rolnicy mogli znacznie przyspieszyć sprząż ziół. Nie nadzwyczaj paterystycznych sformułowań, trze-

ba stwierdzić, że tegoroczne żniwa wymagają nierzal nadludzkiego wysiłku, a by sprzążać plony z pól.

Na podstawie wtorkowych meldunków korespondentów terenowych PAP można sobie uziścić jakiego obraz aktualnej sytuacji żniwnej. Nadal jest trudno. Z tym większym więc podziwem należy spojrzeć na chłopów, żalę PGR, spółdzielców, bratę POM, traktorzystów kółek rolniczych, którzy dostojnie „wydzierają” naturze każdą chwilę lepszej pogody, aby łosi, suszy, zwozi, młóć. Trzeba też podkreślić wielką ofiarność członków rodzin pracowników PGR, członków OHP, młodzieży przebywającej na letnim wypoczynku i ekip z zakładów pracy, pomagających w żniwnym trudzie. W tym ostatnim nie jest łatwo, bo przecież w fabrykach też trzeba wykonać plany.

W najtrudniejszej sytuacji znalazły się PGR-y w północnych rejonach kraju, gdzie zbóż do zebrania jest dużo, a ludzi do pracy mało. Wiele ładnow powoliły deszcze i wichury, kombajn lub snopowiązałkę trzeba zastąpić kosą.

Dużo trudności sprawia żwózka. Z powodu opadów nawet w takich województwach, jak rzeszowskie, warszawskie, kieleckie, mazowieckie, zielonogórskie i wrocławskie, gdzie koszenie żyta zakończono najwcześniej, zwieziono dotychczas z pól dopiero ok. 70-80 proc. Jeszcze bardziej opóźniona jest w tych rejonach żwózka pszenicy.

N. Podgorny odwiedzi Austrię

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, złoży w dniach od 10 do 17 października br. wizytę państwową w Austrii. Jak zakomunikowała we wtorek kancelaria prezydenta w Wiedniu, N. Podgorny przybędzie na zaproszenie prezydenta Austrii Franza Jonasa rewizytując Austrię.

Coraz więcej „witaminowych zapasów“

WARSZAWA (PAP)

Zwiększają się z każdym dniem „witaminowe zapasy”, przygotowywane przez zakłady przemysłu owocowo-warzywnego w postaci dżemów, kompotów, soków, marynat i innych przetworów. Przerobiono już ponad 70 tys. ton owoców i warzyw z tegorocznych zbiorów, a jak informuje Zjednoczenie Przemysłu owocowo-warzywnego, w czasie tegorocznej kampanii zamierza się przetworzyć prawie 330 tys. ton.

Zakończono już przerób tzw. owoców miękkich — truskawek, wiśni, porzeczek, malin i agrestu. W tym sezonie przygotowano prawie dwukrotnie więcej przetworów z wiśni, czarnych porzeczek i

truskawek. Było to możliwe zarówno dzięki dobrym urodzajom, jak i zwiększonej zdolności produkcyjnej.

W bieżyącym przemysłu przysiadł do przetwarzania jabłek. Zbiory tych owoców zapowiadają się bardzo dobrze. Przemysł zamierza więc przetworzyć ich ok. 130-160 tys. ton (w rekordowym roku 1964 — 140 tys. ton).

W br. ma być wyprodukowanych ponad 25 mln litrów soków owocowych i warzyw, tj. o 7 mln więcej niż przed rokiem. Nareszcie ma być więcej soków warzywnych, tak popularnych w innych krajach. Ich produkcję zwiększy się dwukrotnie, do 7 mln litrów. O 1 tys. ton wzrosną zapasy kompotów — przemysł wyprodukuje ich ponad 8,5 tys. ton. Fasolki szparagowej przygotowuje się prawie 13 tys. ton, czyli o 3 tys. ton więcej, niż w ubiegłym sezonie.

Wzmoczone tempo prac żniwnych zahamowało nieco podorywki i siewy poplonów. Niemniej i te prace zaawansowane są bardziej niż w latach poprzednich.

Pomyślny na ogół przebieg żniw, podorywek i siewów poplonów w wyjątkowo trudnych w tym roku warunkach należy zawdzięczać zdwojonej wysiłkowi rolników i dołbrej organizacji prac oraz dołbrej przygotowaniu przez POM-y sprzętu technicznego. Awarii maszyn jest w tym roku znacznie mniej niż w latach poprzednich, a i te, które się zdarzają, są szybko usuwane, przeważnie od razu na polu, przez ekipy pogotowia technicznego POM oraz fabryk maszyn żniwnych.

21 mln nowych książek z PZWS

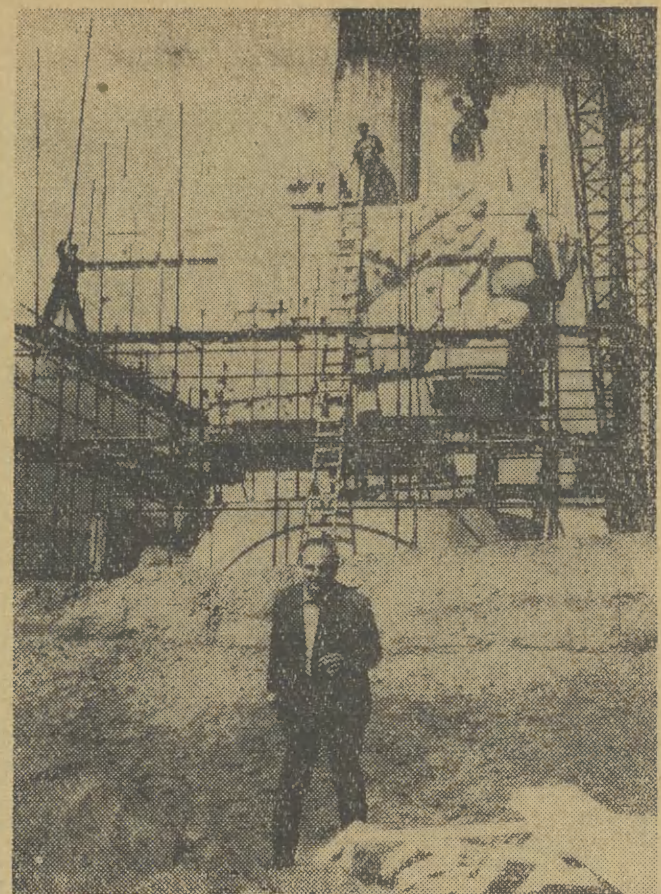
Nie braknie podręczników dla szkół ogólnokształcących

WARSZAWA (PAP)

Druk nowych podręczników dla szkół podstawowych i licealnych dobiega końca. Przeważająca część nakładów tych książek dotarła już do szkół lub znajduje się w drodze do księgarni.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowały na nadchodzący rok nakł. ok. 21 mln egzemplarzy podręczników szkolnych. Z tej liczby ok. 5,7 mln egzemplarzy (11 tytułów) stanowią nowe podręczniki dla klasy VIII; 2,3 mln — nowe podręczniki dla klasy III i IV szkoły podstawowej; reszta — to tzw. dodruki, które przeznaczone zostaną na uzupełnienie ilości egzemplarzy książek zużytych przez uczniów.

Z ogólnej liczby 21 mln egzemplarzy pozostało jeszcze do wykonania w sierpniu 870 tys. podręczników — druk ich zostanie zakończony do 15 bm. według umowy wydawnictwa. Jedną spóźnioną pozycją będzie „Historia dla klasy X” pod redakcją Tadeusza Łepkowskiego, która wyjdzie w końcu września br. Dwa inne podręczniki — „Higiena dla klasy XI” oraz dla tej samej klasy „Literatura współczesna” Matematycznego, które znajdują się w



Prace przy budowie Pomnika Bohaterów Westerplatte posuwają się na przód. Postępu prac osobiście dogląda prof. inż. Adam Haupt, projektant pomnika. CAF — Uklejewski

Z Egzekutywy KW

- W inwestycjach i budownictwie — na ogół lepiej
- Rezerwy polityczne na wsi — do wykorzystania

Obradująca wczoraj, pod przewodnictwem sekretarza KW, tow. Mieczysława Hebdy, Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego partii w Krakowie, zaznaczyła się w dwóch informacjach. Pierwsza dotyczyła wykonania planu inwestycji i budownictwa w I półroczu br., druga — pracy tych podstawowych organizacji na wsi, które w 1965 roku nie wykazały się rozwojem.

Inwestycje i prace budowlane w I półroczu br. na terenie regionu krakowskiego przebiegały na ogół lepiej, niż w analogicznym okresie roku ub. Tak np. plan nakładów inwestycyjnych wykonany został ogółem w regionie w 42,1 proc. w stosunku do planu rocznego, a realizacja produkcji budowlano-montażowej, w analogicznym odniesieniu, w 46,6 proc. Można zatem stwierdzić, iż prognozy roczne są raczej pomyślne. Ale odnosi się to do globalnego ujęcia problemu. Bliższa analiza, dotycząca poszczególnych działów planu i poszczególnych obiektów — nasuwa szereg zastrzeżeń. Dotyczą one przede wszystkim trzech inwestycji priorytetowych — ZCh Oświęcim, HIL oraz elektrowni „Siersza-II”, przy czym najpoważniejsze wątpliwości odnosi się do tej ostatniej. Podobnie ma się rzecz z budownictwem mieszkaniowym, gdzie istnieją co prawda realne przesłanki, pozwalające twierdzić, iż plan izbowy będzie wykonany, lecz — np. w spółdzielczości mieszkaniowej — nie oznacza to, iż wykonanie zadań pokrywać się będzie z „geograficznymi” założeniami. W tej sytuacji Egzekuty-

Zagraniczne kontakty polskiej TV z 80 stacjami programowymi

WARSZAWA (PAP)

Polska TV utrzymuje wymianę programów z 80 zagranicznymi telewizjami i 10 międzynarodowymi organizacjami — informuje kierownik wydziału zagranicznego TV — Tadeusz Kędziński. Najbliższymi partnerzy — to kraje należące do Interwizji: Bułgaria, CSRS, Finlandia, NRD, Rumunia, Węgry i ZSRR. Z krajami tymi prowadzimy stałą wymianę aktualności ze wszystkich dziedzin życia. Najwięcej polskich programów przekazujemy radzieckiej TV.

W związku z uroczystościami Tysiąclecia Państwa Polskiego wysłaliśmy do ponad 40 krajów specjalne raporty milejne. Obecnie przygotowujemy jest okolicznościowy program dla zagranicy z okazji zbliżającego się Kongresu Kultury Polskiej. 22 lipca gościł w ekipy telewizyjne z Francji, Włoch, Austrii i Szwecji, które filmowały defiladę, a ponadto nakręcały raporty o Warszawie i polskiej młodzieży.

Zbliża się 500-lecie traktatu toruńskiego

Toruń przygotowuje się do wielkiego jubileuszu

TORUŃ (PAP)

Mieszkańcy grodu Kopernika czynią ostatnie przygotowania do obchodów 500-lecia II Pokoju Toruńskiego, które odbędą się w dniach 10 i 11 września, z udziałem przedstawicieli władz państwowych oraz tysięcy gości z kraju i zagranicy. Bogaty jest program jubileuszowych uroczystości i imprez, ogłoszony ostatnio przez komitet organizacyjny obchodów.

W Toruniu odbędzie się wielka manifestacja na rzecz pokoju. Na dziedziniec zabytkowego ratusza obradować będą wspólnie na uroczystej sesji — Wolewiczka i Miejska Rady Narodowej; podsumowanie zostanie na niej imponujący dorobek „Programu kruszwickiego”, który przed kilku laty zapoczątkował i wytyczył kierunek obchodów na Pomorzu 1000-lecia Państwa Polskiego. Na sesję zaproszono przedstawicieli wszystkich miast, które przed wiekami

uczestniczyły w Traktacie Toruńskim, a po II Traktacie Toruńskim powrócił do Polski. Odsłonięta zostanie pamiątkowa tablica na murach zburzonego przed pięć wiekami krakowskiego zamku, który dziś — odpowiednio zabezpieczony — stanowił ma symboliczny pomnik zwycięstwa.

Dni toruńskich uroczystości staną się jednocześnie świętem młodzieży. W kopernikowskim mieście odbędzie się zlot 6 tys. harcerzy. Na ogólnopolską sesję naukową zjedną Toruńscy historycy sztuki.

Telewizja kolorowa we Francji

PARYZ (PAP) We Francji trwają przygotowania do rozpoczęcia nadawania normalnego programu telewizji kolorowej. Minister Alain Peyrefitte, zapowiedział niedawno, że poczynając od września 1967 r. telewizja francuska nadawać będzie program kolorowy.

Na budownictwo szkolne

36 mln złotych ze środków SFBSiI

(Inf. wł.)

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów zatwierdzono plan inwestycyjny budownictwa szkolnego, finansowanego ze środków SFBSiI — na rok 1966. Uwzględniono on w szeregu zakresie wnioski poszczególnych powiatów dotyczące budowy i rozbudowy szkół, związanych z wprowadzeniem ośmioletniego nauczania. W sumie plan obejmuje 65 tytułów inwestycyjnych (przeważnie w postaci rozbudowy szkół już istniejących) na łączną kwotę 36 mln zł. W następnym etapie uwzględniono

została wniośki w zakresie budowy pozaszkolnych obiektów kulturalno-oświatowych — ze środków SFBSiI.

W trakcie obrad podkreślono, że akcja Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów prowadzona w oparciu o szeroko rozwiniętą działalność propagandową znalazła pełne zrozumienie we wszystkich środowiskach społecznych woj. krakowskiego. Warto przypomnieć, że z dotychczasowych świadczeń mieszkańców woj. krakowskiego powstało 88 nowoczesnych szkół Tysiąclecia.

nowi KROCEJ

Wicepremier Waniaika przyjął we wtorek przebywającego w Polsce ministra stanu o spraw administracji lokalnej Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Ahmeda Hamdi Ebeida.

11 pożarów w ciągu ubiegłej doby zatonowało na Śląsku.

Dobiega końca budowa kombinatu cementowo-wapienniczego „Nowiny” pod Kielcami.

Z nieustalonych na razie przyczyn, na Zatoce Gdańskiej w odległości kilkuset metrów od brzo, na wysokości Mikoszewa, spłonął kutur rybacki „SWB-58” ze Świnna.

Na cmentarzu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Kielcach odbyła się we wtorek uroczystość złożenia do wspólnego mogiła zwłok kilkudziesięciu osób zamordowanych przez hitlerowców w latach 1942-1943.

Trzech alpinistów zginęło znowu na masywie Mont Blanc. Chodzi o trzech Francuzów, którzy zamierzali przypuścić alpejskie szczyty „Aiguille des Glaciers”.

W dniach 30 lipca i 1 sierpnia samoloty amerykańskie dokonywały bombardowania i ostrzału w kierunku zamieszkałych rejonów w Laosie.

Na obszarze Pałacyńskiego rozpoczęła się 16 sierpnia manewry armii amerykańskiej.

USA coraz bardziej rozwija budowę baz wojskowych na Okinawie. Jak donosi „Okinawa Times”, na cel ten przeznaczono ponad 300 mln dolarów.

Zakłady farmaceutyczne w Jenie podjęły produkcję nowego środka pobudzającego dla kawowców.

We wtorek przybyła do stolicy Jugosławii delegacja partii Indyjski Kongres Narodowy.

Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR, do Stolicy Związku Radzieckiego przybyła we wtorek irańska delegacja parlamentarna.

Praca naukowa dr Richarda Sorge (słynnego radzieckiego asa wywiadu) na temat imperializmu niemieckiego, która uchodziła za zabłądną, została obecnie odnaleziona w bibliotece w Lipsku przez socjologów NRD.

Rząd argentyński postanowił zdevaluować walutę krajową peso argentyńskiego. Za jednego dolara płacić się będzie obecnie 218 peso wobec 205 dotychczasowych.

Do Diakarty przybył w poniedziałek minister spraw zagranicznych Australii, Paul Hasluck.

Stoлицę Związku Radzieckiego opuściła delegacja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji.

We wschodniej Turcji autokar wypełniony pasażerami przerwał balustradę na moście i wpadł do rzeki. 19 osób poniosło śmierć.

W poniedziałek rano dwa samoloty brytyjskie uderzyły w obszar powietrzny Jemenu nad miastem Balda.

Międzykontynentalna rakietka „Atlas-C” wystrzelona w poniedziałek z bazy kalifornijskiej Vandenberg eksplodowała nad Pacyfikiem tuż po starcie.

8 sierpnia po krótkiej chorobie zmarł w wieku 72 lat były węgierski minister spraw zagranicznych dr Erik Molnar.

Już druga noc z rzędu w mieście Lansing w stanie Michigan trwają zamieszki na tle rasowym spowodowane przez białą młodzież w różnych dzielnicach miasta.

W Miliczu na Dolnym Śląsku przystąpiono do budowy zakładu produkcji betonów komorowych (lekkich), w którym znajdzie zatrudnienie ok. 300 osób.

Prokurator żąda surowych kar w procesie agentów

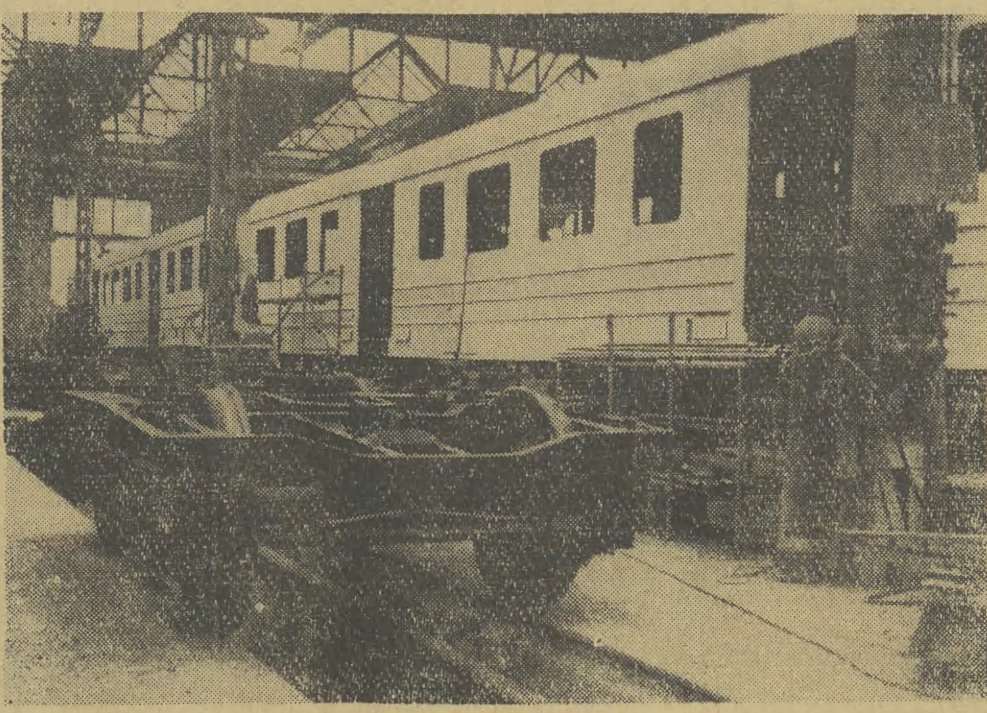
W procesie trzech agentów i prowokatorów amerykańskiego wywiadu CIA oraz zachodniemieckiego wywiadu Gehlena, który toczy się przed sądem najwyższym NRD, prokurator zażądał surowych kar: kary dożywotniego więzienia dla Guentera Laudainga, 10 lat ciężkiego więzienia dla Hans-Jürgena Hanke oraz 6 lat ciężkiego więzienia dla Wernera Baackera.

Hankemu i Baackerowi areszt śledczy ma być policzony na poczet kary.

Wyroki zostaną ogłoszone w środę.

10 nowych Tysiącleci dla stolicy

WARSZAWA (PAP) Jeszcze w tym roku uczniom szkół warszawskich otrzymają 10 nowych tysiącleci. Dzięki temu liczba szkół-pomników Tysiąclecia w stolicy wzrośnie do 57, a łącznie z budowaną jeszcze placówką przy ul. Lechickiej, która ma być przekazana w przyszłym roku, będzie ich 58. Warto przypomnieć, że początkowo planowano w Warszawie budowę 20 szkół. Po rozpoczęciu zbiorów na SFBS okazało się, że społeczeństwo stolicy masowo poparło te pożyteczne akcje. Postanowiono więc zwiększyć liczbę tysiącleci do 50, ale i te plany przekroczone.



WYBRAŁISMYS DIA WAS

Małżeński rekord

100 lat pożyła małżeńskie świętowało w tych dniach azerbejdżańskie małżeństwo Kasimow z wioski Zarysty w rejonie Szuszyński, Nasir Szaszbaz-ogly i jego małżonka Geokczak Gulu-Kuzy. Oboje mają obecnie razem 258 lat, są rówieśnikami, każde liczy po 129 lat.

Kasimow jest znanym hodowcą bydła, który niedawno dopiero przeszedł na emeryturę, ale i dzisiaj jeszcze można go zobaczyć wśród pasterzy, którzy chętnie słuchają jego rad. Jego żona Geokczak zajmuje się gospodarstwem domowym. Musi codziennie obrządzić dobytek złożony z jednej krowy i drobitki.

Dwóch synów Kasimowych zginęło na froncie podczas ostatniej wojny i od tego czasu troška o gospodarstwie spadła na barki rodziców.

Smaczne

Węgierski przemysł konserwowy produkuje w dużym wyborze saszki warzyw. Główną pozycję stanowi saszka cebulowa, „makro”, której eksport w 1964 roku wyniósł 8 tys. ton.

Największym odbiorcą saszki są fabryki produkujące soprozokowane zupy. Ostatnio fabryki angielskie zamówiły większe niż dotychczas ilości saszki warzywnej z Węgier.

Duże zainteresowanie węgierskim saszkiem cebuli i warzyw wykazują też NRF, Islandia, Szwecja i Japonia. Szczególny popyt jest na krawankę z cebuli, zimowy czosnek, zieloną fasolkę, płatki pomidorowe, marchew, pietruszkę i na mieszankę warzywną występującą pod nazwą „Julia”.

Zwolennicy Bachusa

Berlin zachodni zdobył palme pierwszeństwa w spożywaniu alkoholu, przysięgając w tej dziedzinie o 20 proc. NRF, w której liczba alkoholików dochodzi do całego miliona. Skutki: w poradniach służby zdrowia udział alkoholików w stosunku do innych grup chorych potroił się, jeśli chodzi o mężczyzn, zaś w odniesieniu do kobiet wzrósł czterokrotnie. Do zakładu dla alkoholików w Carl-Bomhoefera wysłała się rocznie tysiąc alkoholików, tj. 10 razy więcej niż w 1960 roku. W zachodnim Berlinie mieszka obecnie ok. 150 tysięcy alkoholików.

Naśladownictwo zabronione

Międzynarodowy klub słownów z siedzibą w Londynie wprowadził światowy rejestr maszek słownych. W książce rejestracyjnej odnotowano już około 200 różnych typów charakterystycznych cyrkowych, np. kształtu nosów, szerokości ust, kolorów, mimiki itp. Sekretarz klubu Stan Bult, czuwający nad tym rejestrem, głosi, że istnieje niepisane prawo, zakazujące dokładnego naśladowania charakterystyki innego komika. Do tego m. in. celu służy międzynarodowy opis typów charakterystycznych.

Nasz komentarz

Quo vadis Argentyno?

Pamiętamy: w nocy z 27 na 28 czerwca br. armia argentyńska, a właściwie jej czołowi dowódcy, dokonali kolejnego zamachu stanu, usuwając dotychczasowego prezydenta — Arturo Illę. Rozwiązany został parlament, zgromadzenia prowincjonalne i organa samorządu gminnego. Zakazano działalności wszystkim partii politycznych, zamknięto ich lokale, ograniczono uprawnienia związków zawodowych. Władzę w kraju przejął generał Onganía, określany ironicznie przez prasę (ze względu na bardzo niski wzrost i manierę polityczną — przyp. J.K.) Napoleonem Argentyny.

W pierwszych dniach po zamachu stanu światowe agencje informacyjne dalekie były od ścisłego określenia doktryny i programu politycznego, jakie prezentują nowi władcy jednego z największych krajów południowoamerykańskich. Co do jednego zgadzano się powszechnie, iż przejęcie władzy przez wojsko miało na celu niedopuszczenie do poszerzenia i tak skromnych swobód demokratycznych. Była to więc próba zabezpieczenia pełni władzy międzynarodowego i rodzimego kapitału oraz ściśle z nim związanych tzw. „orygini”, tzn. generacji argentyńskiej.

Dziś z perspektywy czasu można z całym przekonaniem napisać, że zamach stanu z 28 czerwca br. dokonany został nie tylko na wewnętrzny użytek. Życie potworzyło prawdę o tym, iż inspiratorami i mocodawcami soldatki argentyńskiej były północnoamerykańskie kółka polityczne. Stanom Zjednoczonym od dawna nie podobała się polityka obalonego prezydenta, określana jako zbyt liberalna. Waszyngton wierny swej przestarzałej

doktrynie głoszącej, iż „Ameryka musi być tylko dla Amerykanów”, tzn. dla Stanów Zjednoczonych, uważał się za liberalno-burżuazyjny rząd Illi mógłby pokusić się o rozluźnienie więzów narzuconych Argentynie przez amerykański kapitał. Ze strachem myślimy o — jak się określa — międzynarodowych, a dokładniej południowoamerykańskich skutkach takiej samodzielności. Nie też dziwnego, że zdecydowanie i szybko pobógostawiono przewrót oraz jego autorów.

Generał Onganía aż nadto jasnie deklaruje swoją uległość wobec woli międzynarodowego kapitału. Zapowiedziano pełną swobodę inwestowania obcych środków finansowych w argentyńskiej gospodarce narodowej, co równoznaczne jest z dalszym jej podporządkowaniem amerykańskiemu monopolowi. Podjęto zdecydowaną akcję przeciwko zwolennikom byłego reżimu oraz argentyńskiej inteligencji, uważanej za główne źródło niebezpieczeństwa liberalizacji stosunków wewnętrznych. Jak pisał prasę zachodnią, przywrócono „pełny blask władzy kleru argentyńskiego” znanego z ultrareakcyjnych poglądów.

Wydarzenia argentyńskie są wyraźnym potwierdzeniem walki Stanów Zjednoczonych o całkowite podporządkowanie sobie Ameryki Południowej. Oczywiście ubrew interesom tamtejszych społeczeństw. Jednakże społeczeństwo argentyńskie nie zamierza bez walki ugiąć się wobec woli obcych dyktatorów. A w takim wypadku chaos polityczny i gospodarczy to aż nadto realne skutki drogi, na jaką wkroczyła Argentyna.

JÓZEF KLAJA

Zapowiedź zwiększenia podatków

Spółeczeństwo amerykańskie zapłaci koszty szaleńczej interwencji w południowo-wschodniej Azji

NOWY JORK (PAP).

Eskałacja amerykańskiej agresji w Wietnamie prowadzi nieuchronnie do dalszego wzrostu wydatków wojskowych USA. Budżet wojskowy Pentagonu na r. 1966—1967, zamykający się pierwotnie kwotą 58,6 mld dolarów, przewidywał na wojnę wietnamską wydatki w wysokości 12 mld dolarów. Prasa amerykańska podaje, że już obecnie, a więc zaledwie po pierwszych miesiącach nowego roku budżetowego, kwota ta — w związku z rozszerzeniem agresji w Wietnamie — okazała się niewystarczającą.

W kołach zbliżonych do Pentagonu mówi się o tym, że

McNamara liczy się z koniecznością podwojenia wydatków na wojnę w Wietnamie. Amerykański tygodnik „Newsweek” pisze: „Oczekuje się, że Pentagon zwróci się do Kongresu o dodatkowe kwoty na prowadzenie wojny wietnamskiej w granicach 10—15 mld dolarów w bieżącym roku finansowym”. Czasopismo stwierdza, że dodatkowe środki niezbędne są dla finansowania zwiększonych dostaw sprzętu wojskowego oraz w związku ze zwiększeniem liczebności armii USA w Wietnamie. „Newsweek” podkreśla, że szybki wzrost wydatków na sprzęt lotniczy, co wiąże się z rosnącymi stratami lotnictwa amerykańskiego.

Aby uzyskać środki na rosnące wydatki wojskowe Biały Dom opracowuje już obecnie — stwierdza czasopismo „US News and World Report” — plan podniesienia podatków z początkiem przyszłego roku. Prezydent Johnson jest przekonany — pisze tygodnik — że podwyżka ta jest koniecznością w związku z rosnącymi wydatkami na wojnę w Wietnamie, które prowadzi do inflacji.

Czasopismo przewiduje, że podatki wzrosną w przybliżeniu o 8—10 mld dolarów w skali rocznej, tj. wyniosą dwa razy więcej niż pierwotnie planowano. Przede wszystkim ma być podniesiony podatek od zarobków, co dotkliwie odczują przeciętni Amerykanie.

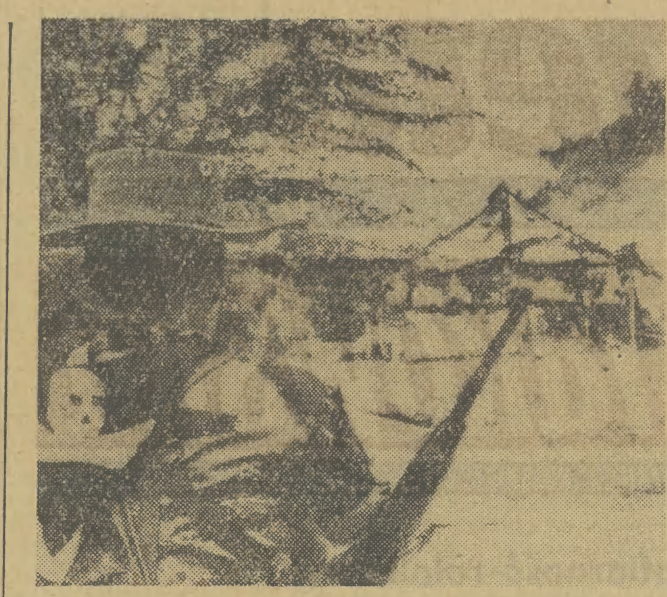
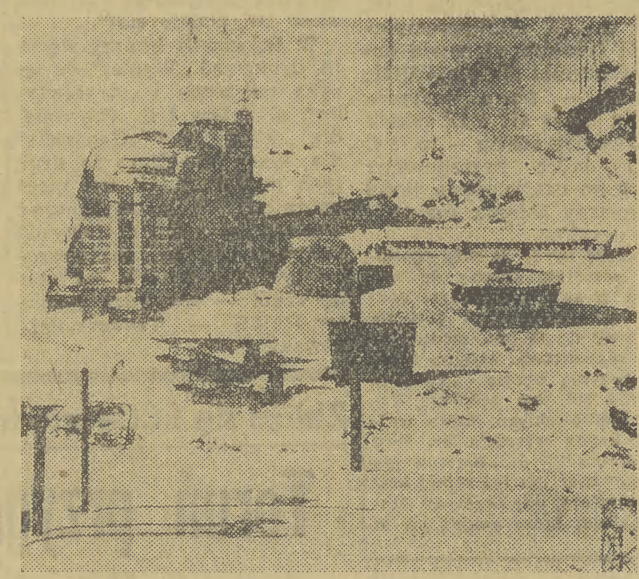
Hitler

lądował w Angoli?

PARYŻ (PAP).

Korespondent AFP w Lusandzie (stolica Angoli) podaje jeszcze jedną wersję ostatnich dni Hitlera. W tamtejszym dzienniku „A Província de Angola” zamieszczono niedawno fotografię Adolfa Hitlera. Kiedy jeden z Angolanów zobaczył ją, wykrzyknął: „Ja go znam. To człowiek, który w roku 1945 wyładował na południowym wybrzeżu Angoli. Był chudy i gestykulował”.

Ow Angolanin 6 nazwisku Catite, opowiadał następnie, jak pewnego majowego dnia w roku 1945 zobaczył trójcę ludzi na plaży niedaleko miejscowości Mocamedes. Zdał się czekać na kogoś w pobliżu samochodu. Wkrótce potem pojawił się okręt wojenny i Catite widział kilku ludzi opuszczających ten okręt. Przybyli do brzozy w małej łodzi. Dziś nie ma on wątpliwości, że człowiekiem, którego zobaczył wówczas, był Adolf Hitler.



Wojska południowowietnamskie, współdziałające z oddziałami interwencyjnymi amerykańskimi, podjęły w ostatnich dniach zakrojony na szeroką skalę akcję przeciwpartyzancką w rejonie położonym w pobliżu granicy Kambodży. Specjalne oddziały wojsk salgońskich, których żołnierze noszą na ramieniu znak trójliści czajki, pała wale polowane w dżungli i mordują mieszkańców podległych w współpracy z siłami wyzwoleńczymi. Oto żołnierz salgoński w jednej z pływających wiosek. CAF — Photofax

Bomba zegarowa i... neofaszyści

(Od stałego korespondenta AR w Rzymie)

Nie ucieliły jeszcze echa skrytobójczych strzałów w wyniku których śmierć poniosła dwóch włoskich celników na obszarze Górnej Adygi, gdy nowa próba zamachu poruszyła włoską opinię publiczną. Onegdaj bowiem w pocąg towarowy, zmierzający z Austrii do Włoch, kolejarz austriacki wykrył zupełnie przypadkowo potężną bombę zegarową, ukrytą w jednym z wagonów, która miała wybuchnąć na terytorium włoskim. Bomba zawierała 10-kiłowy ładunek materiału wybuchowego, zdolny wysadzić w powietrze cały pociąg lub dworzec kolejowy. Niekopki opinii publicznej rządu włoskiego budzą również zapowiedzi nowych zamachów terrorystycznych ze strony organizacji neohitlerowskich, mających swą siedzibę w NRF i Austrii.

Obecna fala zamachów na włoskim obszarze Górnej Adygi stworzyła sytuację, w której tutejsza prasa rządowa pisze otwarcie o „konflikcie włosko-niemieckim”. W niedzielną turkuską gazetę „La Stampa” ogłosiła obszerny artykuł pt. „Górna Adyga a kwestia niemiecka”, w którym mówi o odpowiedzialności rządu NRF za bezkarność i pobłażanie okazywane terrorystom i ich organizacjom w Niemczech zachodnich. Dziennik turyński uderza w związku z tym na alarm, proponu-

jąc, by szereg państw europejskich, zagrożonych przez działalność rewizjonistów zachodniemieckich, w tej kwestii solidarne stanowisko. Także inne dzienniki prawicowe we Włoszech przełamały znowu milczenie, napływając doładowo kwestii współpracy z Austrią, która w tym czasie prowadziła operację skierowaną przeciwko terrorystom.

Jak podkreślają obserwatorzy zachodni w Rzymie, rząd włoski uważa wytworzoną sytuację za poważną. W kołach oficjalnych nad Tybrem mówi się o konflikcie dyplomatycznym między Rzymem a Bonn.

Podczas gdy trwa działalność dyplomatyczna, wywołana aktami terroru, na obszarze Górnej Adygi wojsko i policja włoska przeprowadzają nadal energiczną operację, skierowaną przeciwko terrorystom.

IGNACY KRASIŃSKI

Edward Kennedy krytykuje politykę rządu w sprawach rasowych

NOWY JORK (PAP).

Senator Edward Kennedy, przemawiający podczas otwarcia konferencji chrześcijańskich działaczy stanów południowych, wskazał na potrzebę szybkiego opracowania i podjęcia wieloletniego programu pomocy dla Murzynów amerykańskich. Konferencja ta, której przewodniczył pastor Luther King, odbyła się w Jackson (stan Missisipi).

Brat tragicznie zmarłego prezydenta USA, senator ze stanu Massachusetts wyraził przekonanie, że jeśli szeroko zakrojony program pomocy Murzynom amerykańskim nie

Apel mieszkańców Nagasaki do narodów świata w 21 rocznicę eksplozji bomby atomowej

TOKIO (PAP).

Wielotysięczny tłum zebrał się wczoraj rano 9 bm. w „Parku pokoju” miasta Nagasaki pod pomnikiem ofiar amerykańskiej bomby atomowej.

Dokładnie o 11.02 czasu miejscowego (o tej właśnie godzinie 21 lat temu nad tym miastem japońskim wbił się grzyb atomowy), w całym mieście rozległ się dźwięk gongów i dzwonów różnych świątyni, ryk syren fabrycznych i gwizdów parowozowych. 400 tys. mieszkańców Nagasaki minął milczenie uczelo pamięci ofiar amerykańskiej bomby „A”. Chór dziewcząt z wyższych uczelni odśpiewał chorał „Pokój z Nagasaki”. Pod pomnikiem w parku, gdzie spadła bomba, złożono dziesiątki wieńców. Burmistrz miasta, Tagawa, ogłosił „deklarację pokoju miasta Nagasaki”, w której wezwał ludność całego świata, by nie dopuściła do powtórzenia się tragedii. Następnie odczytano odezwę premiera Japonii Sato i gubernatora Nagasaki. W niebo wzbily się białe gołębie — symbol pokoju.

W ten pamiętny dla całego świata dzień toczyły się tutaj obrady konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i wojdowej. Po uroczystości żałobnej dla uczczenia ofiar tragedii w Nagasaki, w miejskiej sali „Kokusai tajikukan”, w gmachu położonym niedaleko „Parku pokoju” odbył się wielotysięczny wiec ludności miasta zorganizowany przez inicjatorów konferencji.

Zagłówką dookoła świata

BONN (PAP).

Zeglarz sportowy Rolf Gehhard z Garmisch-Parten-Kirchen (NRF) zapowiedział, iż na wiosnę przyszłego roku wyruszy samotnie na zagłówkę dookoła świata. W podróży dookoła kuli ziemskiej, Gehhard zakłada, że jego samotna wyprawa potrwa półtora roku. Jest to doświadczenie żeglarskie, który już w roku 1963 na tej samej zagłówce przepłynął w ciągu 30 dni Atlantyk od Wysp Kanaryjskich po Antyle.

Nowoczesna karoseria, lepsze osiągi

Nowe „Wartburgi” na pokazie w Warszawie

Nowe, od dawna oczekiwane modele „Wartburgów” pojawiły się już w Warszawie. Wprawdzie jeszcze nie w sprzedaży, lecz na pokazie zorganizowanym przez fabrykę w Eisenach i ambasadę NRF w Warszawie dla przedstawicieli naszych central handlowych, specjalistów i dziennikarzy. Jednak przypuszczalnie jeszcze w tym roku — w zależności od odpowiednich kontaktów handlowych — rozpocznie się ich normalny import do Polski.

Czym na pierwszy rzut oka różni się nowy model „Wartburga 1000-353” od swego poprzednika? Przede wszystkim całkowicie nowym nadwoziem o bardziej nowoczesnej sylwetce z podkreśleniem linii poziomych. Mimo zmniejszenia długości całego pojazdu nowy „Wartburg” (miał 4-osobowy i 4 zawiasy) ma obciążalność wewnątrz jak również o 25 proc. większą pojemność bagażnika. Większe płaszczyzny szyb i regulacja szybkości wyłazera, nowoczesniejszy kształt silnika przyrządów, usprawniony układ ogrzewania i wentylacji — oto kilka z wielu nowo zastosowanych udogodnień detali nadwozia.

Zupełnie nowe jest również podwozie. Charakterystyczną jego cechą stanowi niezależne zawieszenie wszystkich kół z resorowaniem na sprężynach śrubowych. Ulepszone również układ hamulcowy.

Natomiast silnik — 8-cylindrowy, dwusuwowy o pojemności 901 cm sześciu, 1 mocy 45 KM — pozostał w zasadzie bez większych zmian. Nowości w zespole napędowym dotyczą jedynie układu zasilania, chłodzenia i wydechowego. W tym pierwszym wymieniono tzw. szum ssania; układ chłodzenia — napędzany na stałe chłodzący płynem niezamarzającym — nie wymaga obsługi; w układzie wydechowym zmieniono m. in. położenie tłumika głównego i zastosowano szereg innych usprawnień powodujących, że nowy model samochodu nie jest „hałasliwy”.

Pewne zmiany dotyczą również instalacji elektrycznej. M. in. zastosowano napięcie 12 volt — z myślą o lepszym rozruchu silnika w warunkach zimowych.

Maksymalna szybkość wozu — 125 km/godz., a zużycie paliwa — jak zapewniał przedstawiciel fabryki — od 8,5 do 9,5 litrów.

Lajkonik informuje

W 484-tej grze „Lajkonika” brak wygranych z 5-ma trafieniami. Jedna wygrana z 4-ma trafieniami z dodatkową zł 20.000 — w punkcie odbioru nr 47 w Krakowie. 45 wygranych z 4-ma trafieniami po zł 3.438. 1.648 wygranych z 3-ma trafieniami po zł 51. 23.440 wygranych z 2-ma trafieniami po zł 5. 103 premii wygranych po zł 5. 103 premii wygranych po zł 151. 1.808 premii wygranych z 2-ma trafieniami z dodatkową po zł 20.

W najbliższej grze wygrana z 5-ma trafieniami wyniosł będzie milion złotych!

SPORTSPORTS

Przed VI Centralną Spartakiadą Wsi

Krakowianie udają się dziś do Poznania

W czwartek w Poznaniu rozpocznie się VI Centralna Spartakiada Wsi. Spartakiada będzie do 15 bm. Na wielu stadionach i w halach sportowych spotkają się najlepsi zawodnicy reprezentujący 650-tysięczną resztkę członków Ludowych Zespołów Sportowych, które obchodzi w tym roku XX-lecie swojej działalności. Spartakiada będzie więc świetną okazją do podsumowania osiągnięć w zakresie sportu, wychowania fizycznego i turystyki.

W ramach Centralnej Spartakiady Wsi odbędą się rozgrywki w siedmiu dyscyplinach sportu oraz dwa zloty turystyczne, w których wezmą udział turyści więcej ze wszystkich województw. Główna arena rozgrywek będzie stadion AZS-u w Poznaniu, ale w niektórych dyscyplinach sportowych boje toczyć się będą także w innych miastach województwa.

Ekipa krakowska opuszcza dziś nasze miasto i udaje się do Poznania z dużymi nadziejami na zdobycie wielu tytułów. Szczególnie liczymy na sporty zespołowe: siatkówkę kobiet, zapasy, piłkę nożną. Wierzymy, że krakowscy najlepsi sportowcy dołożą wiele wysiłku, aby nasze województwo znalazło się w czołówce krajowej. Pożegnaniem ekipy krakowskiej udają się do Poznania z nadzieją, że nastąpi dzień o godzinie 10.30 w campingu LZS przy ulicy Piastowskiej.

W dniu 15 sierpnia, w dniu zamknięcia spartakiady, na stadionie poznańskiej Warty odbędzie się mecz finałowy o Puchar Polski pomiędzy Górnikiem Zabrze i Legią Warszawą.

Mistrzostwa I.a. w Budapeszcie rekordowe! W Budapeszcie odbyła się konferencja prasowa na której podano do wiadomości, że w VIII mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce — które odbędą się w stolicy Węgier w dniach 30 sierpnia — 4 września startować będzie 950 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 31 krajów. Mistrzostwa będą zatem rekordowe jeżeli chodzi o obsadę. W biurze prasowym akredytowano 750 dziennikarzy prasy, radia i telewizji.

Ceremonia otwarcia mistrzostw odbędzie się 30 bm. na budapeszteńskim Nepszínházban o godz. 15.30 czasu miejscowego. Po pierwszych taktach II Rapso di węgierskiej Lisztą przemówienie wygłosi: przewodniczący komitetu organizacyjnego Arpad Csandi, markiz Exelero — przewodniczący Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF) oraz prezydent Węgier Istvan Dobi, przewodniczący komitetu honorowego mistrzostw.

We Lwowie półfinał drużynowy o mistrzostwo świata na żużlu

W najbliższą niedzielę we Lwowie rozegrany zostanie półfinał drużynowych mistrzostw świata na żużlu. Obok gospodarzy drużyną Związku Radzieckiego startować będą drużyny Polski, Czechosłowacji oraz NRF.

Dwie najlepsze drużyny wystąpią we Wrocławiu 11 września w turnieju finałowym.

Barw polskich we Lwowie bronić będą następujący zawodnicy: Rosse, Woryna, P. Waloszek, Wygoda i Tkocz. Polski zespół rozegra prawdopodobnie w Związku Radzieckim dwa spotkania towarzyskie, jedno w Równem, drugie w Ufie.

Mistrzostwa świata w akrobacji samolotowej

Nad lotniskiem Tuszyń w Moskwie, rozgrywane są IV mistrzostwa świata w akrobacji samolotowej. Uczestniczy w nich 33 zawodników i 10 zawodniczek, reprezentujących 15 państw, w tym pięciu reprezentantów Polski.

Pierwsza konkurencja — włączanka obowiązkowa, znana od dawna wszystkim zawodnikom, przyniosła generalny triumf reprezentantom Związku Radzieckiego, którzy wywalczyli cztery pierwsze miejsca, tak w konkurencji mężczyzn jak i kobiet.

Polacy, jak wynika z ogłoszonych dopiero we wtorek po podaniu oficjalnych wyników, zajęli dalsze miejsca. Najlepiej zaprezentował się S. Akerman i R. Kasper, zajmując 2 i 22 pozycję, słabiej, niż tego oczekiwało, wypadł wielokrotny mistrz Polski — Kasper, który zajęł dopiero 35 miejsce oraz aktualny mistrz Polski — E. Mikolajczyk, sklasyfikowany na 37 pozycji.

Wieloletni mistrz Polski — Kasper, który zajęł dopiero 35 miejsce oraz aktualny mistrz Polski — E. Mikolajczyk, sklasyfikowany na 37 pozycji.

Wieloletni mistrz Polski — Kasper, który zajęł dopiero 35 miejsce oraz aktualny mistrz Polski — E. Mikolajczyk, sklasyfikowany na 37 pozycji.

Wieloletni mistrz Polski — Kasper, który zajęł dopiero 35 miejsce oraz aktualny mistrz Polski — E. Mikolajczyk, sklasyfikowany na 37 pozycji.

Wieloletni mistrz Polski — Kasper, który zajęł dopiero 35 miejsce oraz aktualny mistrz Polski — E. Mikolajczyk, sklasyfikowany na 37 pozycji.

Wieloletni mistrz Polski — Kasper, który zajęł dopiero 35 miejsce oraz aktualny mistrz Polski — E. Mikolajczyk, sklasyfikowany na 37 pozycji.

Wieloletni mistrz Polski — Kasper, który zajęł dopiero 35 miejsce oraz aktualny mistrz Polski — E. Mikolajczyk, sklasyfikowany na 37 pozycji.

Wieloletni mistrz Polski — Kasper, który zajęł dopiero 35 miejsce oraz aktualny mistrz Polski — E. Mikolajczyk, sklasyfikowany na 37 pozycji.

Wieloletni mistrz Polski — Kasper, który zajęł dopiero 35 miejsce oraz aktualny mistrz Polski — E. Mikolajczyk, sklasyfikowany na 37 pozycji.

Wieloletni mistrz Polski — Kasper, który zajęł dopiero 35 miejsce oraz aktualny mistrz Polski — E. Mikolajczyk, sklasyfikowany na 37 pozycji.

Wieloletni mistrz Polski — Kasper, który zajęł dopiero 35 miejsce oraz aktualny mistrz Polski — E. Mikolajczyk, sklasyfikowany na 37 pozycji.

Na marginesie szkolenia rolniczego

BRAK FUNDUSZÓW

Olkuska wieś nie należy do typowo rolniczych. Ale i tu jest około 20 tys. gospodarstw, których właściciele winni przejąć szkolenie rolnicze, uzyskać kwalifikacje umożliwiające im stosowanie nowoczesnych metod uprawy ziemi i hodowli. Młodzi powinni się wykazać kwalifikacjami, uprawiającymi do przejęcia ziemi w swoje ręce. Bez fachowego przygotowania nie mogą na to liczyć. Węcej szkół się. Na jesienno-zimowe kursy rolnicze przychodzi ich coraz więcej. Coraz większe jednak trudności są tam z naborem nowych kandydatów. W pierwszych latach zorganizowanego szkolenia, w ławkach zasiadali światliści rolnicy. Z zainteresowaniem słuchali wykładów, czasem wydawało im się, że posiedzi już wszystkie wiadomości. Przychodząc na wykład niejednokrotnie chcieli się przekonać czy młody wykładowca „zna się” na rolnictwie. Na lektorów powoływano jednak najlepszych fachowców z dobrym przygotowaniem teoretycznym i długoletnią praktyką, chociaż nie było łatwo dobrać ponad 100-osobową kadrę w powiecie. Jeszcze trudniej o dobre pomoce naukowe. Cóż z tego, że krakowski „Filmos” oferuje przeobrażenia i filmy, skoro od 10 lat nikt z filmowców ich nie przegladal, nikt nie usunął nieaktualnych materiałów, które kiedyś może pomagały, dzisiaj jednak raczej nie służą rolnictwu.

W ostatnim sezonie jesienno-zimowym ponad 3.300 rolników uczestniczyło w kursach I stopnia, prawie 3 tys. osób zakończyło edukację na kursach stopnia wyższego. Jest to niewątpliwie sporo. Jednak wśród doświadczonej się szanowanego zaledwie około 600 kobiet. I to chyba jest niepokojące. Jak bowiem wiadomo, w wielu rejonach olkuskiej kobiety są prawdziwymi gospodarzami. Znacząca część ich prawnych właścicieli pracuje w przemyśle.

Również niewiele młodych zdobywa wiedzę rolniczą na kursach szkoleniowych. Niespełna 500 chłopców i dziewcząt przygotowuje się tu do przejęcia gospodarstw w swoje ręce.

Ala szkolenie teoretyczne dawno się skończyło. W Olkusku myśl się już o rozpoczęciu nowych kursów zimowych. Tymczasem rolnicy kontynuując szkolenie realizują zadania praktyczne, będące jakby dalszym ciągiem zimowych wykładów, sprawdzianem w praktyce wiadomości nabytych podczas długich dyskusji w jesienne wieczory.

Nie od dzisiaj rolnicy z Czubrowic, Sasowa, Bracławki, Młoczy, Żurady czy dziesiątek innych wsi podnoszą swoje kwalifikacje. Trudno szkolenia nie idą, na marno. Niewątpliwie świadczą o tym z roku na rok rozwijająca się hodowla, coraz większe ilości nawozów wysiewanych na ich polach, stosowanie ziarna kwalifikowanego i środków ochrony roślin. Wiele olkuska to nie ta spręż 20 lat. Lepsza gospodarka, mechanizacja i chemizacja sprawiają, że ziemia daje coraz więcej, przysparza dochodów chłopom. Cłagie jednak postęp ten jest za wolny.

Cóż bowiem znaczą realizacja praktycznych zadań w tym roku zaledwie przez 3.300 rolników, to znaczy przez tych, którzy ukończyli szkolenie I stopnia? Zaplanowali wykonanie 2-3 zadań? W gospodarstwach tych mają

powstać nowe silosy, ich właściciele uporządkują obory, podejmą walkę z chwastami, więcej będą wysiewać kwalifikowanego ziarna, posieją poplon, przeprowadzą wapnowanie gleby. Jest to zapewne wiele w porównaniu z istniejącą do niedawna sytuacją.

Nie wiadomo jednak dlaczego realizację praktycznych zadań powierzono tylko absolwentom kursów I stopnia?

Nie myśli się tu bowiem na razie o kontynuowaniu szkolenia. Po ukończeniu edukacji w zespołach II stopnia, nie powierzano zadań praktycznych dla sprawdzienia zdobytych na kursach wiadomości. Zresztą to wszystko kosztuje. Tymczasem fundusz Wydziału Rolnictwa PRN wynoszący 70 tys. złotych wyczerpał się. Nie ma nawet pieniędzy na to, żeby opłacić koszty podróży lektorów, którzy co najmniej trzy razy w ciągu lata, powinni odwiedzić swoich podopiecznych. W Olkusku na niedostateczne fundusze zwracano uwagę od początku. Wojewódzki Wydział Rolnictwa nie brał jednak pod uwagę postulatów działaczy olkuskich. Natomiast wniosków w sprawie dodatkowych środków przesyłanych do Krakowa wiele tygodni temu — nie realizuje się. Wiele jak właściwie wygląda realizacja szkolenia praktycznego w „powiecie” nie wiele można się dowiedzieć. „Z własnych obserwacji” powiedzą, że w Sułoszowej, Dziurcu i kilku innych miejscowościach rolnicy z powodzeniem wykonują wyznaczone im zadania.

Czyż jednak można mówić tu o prawidłowościach? Jakże rolnik może utrzymać bydło w czystości, skoro w licznych wsiach jeździ po wodę całymi kilometrami i oszczędzać jej musi dla własnego użytku. Nie wiadomo więc po co w licznych gromadach forum się wnioskować w sprawie czystości obór i obejść gospodarstwach, skoro wiadomo, iż z powodu braku wody, chłop i tak nie będzie mógł tego wykonać. Tymczasem w tych samych gospodarstwach nie do wykonania wiele innych, prostszych prac, które również przyczyniłyby się do poprawy ich sytuacji.

Agronom w Jerzmanowicach powie, że „wszystko jak najlepiej przebiega” w jego rejonie. „Szczególnie walka z chwastami udala się w tym roku”. Natomiast za wsią dostrzegamy na zagonie więcej... ostów, niż wsa. W Przeglądzie instruktor rolny przynosi się, że 4 lata stał opryskiwacz „Olza”, gdyż nie było fachowca, który by go uruchomił. Zaden z jego poprzedników nie potrafili tego zrobić, a „kółkowcy” się nie znali. Bo i skąd, skoro mechanizatorzy z POM czy PZKR nie pokazali praktycznego stosowania maszyn.

Na szczęście wypadków takich zaniedbań coraz mniej w Olkusku. Służba rolna musi jednak poświęcić więcej czasu na to, żeby nie zmarnować szans dalszego podnoszenia kwalifikacji rolników, którzy zaczęli przysługiwać się interesującym wykładom rolniczym. Nie można poprzestać na dwustopniowych kursach. Władze powiatowe i wojewódzkie powinny jednak pamiętać, że to wszystko kosztuje. A więc fundusze na masowe szkolenie rolnicze zarówno w zimie jak i w lecie muszą się znaleźć.

E. PIEKARZ



Tak wygląda dziś „Rydłówka”

Fot. S. Gawliński

Powrót na miejsce „Wesela”

Zamierza się przekształcić dawną „Rydłówkę” i „Tetmajerówkę” w Bronowicach Małych w Muzeum Młodej Polski, które stanowiłoby filię Muzeum Historycznego m. Krakowa (z programu wyborczego FJN).

Wokół strono wznoszącej się drogi, którą trudno by nazwać ulicą, przycupnęły drewniane, białe domki — ni to dworki, ni chłopskie chaty. Tylko gdzieś niedaleko od cichej cegły lub strzela maszt telegraficzny anteny. Jakby dla przypomnienia, że jesteśmy w XX wieku. Że tu, zaraz, w odległości 2 kilometrów od tego rezerwatu niedawnej, młodopolskiej historii, w ciżby laboratoriów prof. Niedzwiedzkiego, bada się skomplikowane problemy rezonansu jądrowego, że gdzieś

Wernyhory, Stańczyka, o „złoty róg”, który zbudził Jasiek. Przymykam na chwile oczy. Staram się wyobrazić sobie gwar weselnej izby, dźwięki baseli, zawodzenie skrzypiec, twarze zaglądające przez okna do wnętrza, czarne surduty panów, ogoniste suknie pań z miasa, zaplątane w barwne stroje podkrakowskiej wsi. Widzę stojącego gdzieś z boku szcuplego mężczyznę z rozrzuconymi włosami i smutnymi, niebieskimi oczyma — gościa wesela, który uczynił go sławnym.

Jak uczył się tu On — człowiek trawiony już wówczas nieuleczalną chorobą, wielki talent bez pieniędzy, którego przyjaciela na czele z Tetmajerem, Rydlem i Sienkiewiczem organizowali w największej tajemnicy pomoc materialną, aby pozwolić mu na opędzenie najbardziej palących potrzeb codziennych? Pani Helena wołała nie przysięgać, ale wydaje jej się, że Wyspiański przynajmniej sobie tej nocy do tego stopnia, że dalsza praca była tylko utrwaleniem koncepcji w piśmie!...

Jak było naprawdę — trudno tu dociec. Nie sposób jednak przeżyć owej wersji, jeśli uświadomimy sobie fakt, że w nieopisaną w cztery miesiące od owych zaślubin bo w marcu 1901 roku „Wesela” znalazło się na deskach krakowskiego teatru. Jakże śmieszne wobec tego tempo wydają się owe uczone dysputy na temat konieczności historycznego dystansu, jakie stałoby argumentem są owe twierdzenia, lansowane przez berta, lencja, według których rzeczy dobra i wielkie mogą rodzić się tylko wtedy, jeśli nie wymaga się od nich aktualności, jeśli nie są tworem chwili, jeśli inspiracją ich nie jest aktualne wydarzenie. A jeśli do tego wszystkiego dodamy, że „Wesela” nie było bynajmniej apoteozą współczesnych?

Listy, ekslibrisy, wierszowane adresy, wspomnienia zaszytanych wydarzeń, recenzje wycięte z „Czasu” i „Naprzodu”, odkrywano na nowo twarze na pożółkłych łatach starych fotografii oprawnych w speliży akasmit rodzinnych albumów. Konterfity współczesnych poecie ludzi, którzy tu, w ową przesiadniętą poezją nos toczyli dysputy i filtry; mała Isia bawiąca się na scenie światłem lampki i prawdziwa Isia w ogoniatącej sukni, udrapowanej do zdejścia, pan młody z wesela w sztywnym weter-morderze i nieodłącznych binoklach, podobizny Kasprowa, Kilminy.

Mój ojciec — mówi nieoficjalny kustosz nieoficjalnego muzeum — na samą uroczystość ślubną przebrał się we frak, gdyż bał się posądzenia o „ludomówność”. Po ślubie, w Kościele Mariackim, młodzi i goście wrócili w 9 wozach do Bronowic, gdzie przyjęcie wedle starożytnych zwyczajów odbyło się nie w domu panny młodej, ale w wynajętej na ten cel karczmie Zingera. Dopiero drugiego dnia wszystko przeniosło się tutaj.

W karczmie Zingera. A więc chyba stąd owa Rachel? Ale dlaczego właśnie jej powierzył Wyspiański rolę muzy, dlaczego właśnie ona (może Rachel Zingerówna) jest inicjatorką pomysłu zaproszenia Chochoła, stając się pośrednio przyczyną całej fantastycznej akcji dramatu?

I choć usystematyzowano, poszufladkowano i dawno już wyjaśniono symbolikę nie tylko postaci „Wesela”, ale i całej twórczości poety, podobne pytania rodzą się tu na nowo. W tej izbie, w której kiedyś wszystko to się działo lub dziać mogło, chce się szukać nieznanych podtekstów, stawiać na nowo pytania, szukać narodzin koncepcji dzieła, dia krakowskiej inspiracji była owa „bronowicka szopka”.

...A jak to przebiegało, ba, gdzie miało chybą przeprowadzić solidny remont całego? Kontemplacja przyszła. Wracamy do dnia codziennego.

Ten zaś niewiele ma wspólnego z poezją, przysparzającą pani Helenie sporo kłopotów, związanych z konserwacją całego, rozległego domu, utrzymaniem go w stanie używalności. Choć bowiem przed laty restaurowano dworek, wydając na ten cel sporo gotówki, z młodszej szkatułki, nie usunęło z wszystkich schronów strukturalnych dawnej budowl.

Problemy konserwacji nie należą zresztą do jedynych, które

Reakcja

— Ależ, panie kierowniku — tłumaczył majster Papka — czy mogę ja i moi ludzie zrobić dobry pion z tego muru, jak tu taka pogoda i wczoraj i dzisiaj, a nie wiadomo jaka będzie jutro...?

— W głowie się wam pomieszało majster Papka? — urządził kierownik. — Co ma pogoda do tego krzywego muru? Nie zaglądajcie do butelki, to się wam zaraz wzrok poprawi.

— Której butelki? Co też pan kierownik... o, tu mam gazetę i czarno na białym: „Sytuacja biometeorologiczna” — sylabizował Papka — „zatoła”... e, zatoła nieważna, tylko dalej: „stałe zakłócenia reakcji i wahania uwagi”. No i co, panie kierowniku?

— Mnie się zdaje, majster — z naciskiem mówił kierownik — że z wami trzeba inaczej gadać... — Pewnie. Jak taka sytuacja biomet... tego i tak dalej, to człowiek głową muru nie przebieje. Zaraz, niech pan kierownik mnie posłucha. Co dzień przecie czytamy że przepowiadanie i mówimy: jak tu robić solidnie, kiedy taka sytuacja? Ostrzegają kierowników przechodzi, a my to, nie ludzie? Czasem nawet pisa, że się obniża sprawność psychofizyczna, a to już pan kierowniku, całkiem człowieka zgnębi, bo i o duszę chodzi. Niech pan zaczeka, tu mam wszystkie ciżbi, proszę przepatrzyć. Zgroza! Pięć dni w całym miesiącu korzystna sytuacja. Liczyliśmy tu kiedyś z kalendarzem w rękach. Akurat cztery niedziele wypadły i jedna sobota. Szczęście prawdziwe, bo człowiek mógł spokojnie z kumpami posiedzieć w gospodzie, bez obawy, że mu kelnier dopisze z 10 kilesek do rachunku. A w inne dni? „Senność, opóźnienie reakcji, zakłócenia uwagi, zmniejszona pobudliwość”, panie kierowniku, wytrzymał nie można przez całą dniówkę! A w dodatku jeszcze na drugich mniej... ko. W sklepie ci za mało reszty wydadzą albo nie dadzą, kielbas, też mają te zakłócenia, nawet nie czują, że kaszanica skisła, w domu baba cię znużyła od kłóć, a com uwinie, że mi premii nie dali? Krytykowałem to nawet na zebraniu, ale orzekli, że z tego z robotą nie popisał, to nie ma co premiovwać. Kto się będzie popisywał w tej sytuacji? A pan myśli, że Franek z trzeciego zespołu sam dobrovolnie zszedł z tego świata? Chirurrg mu dopodł! Wyciął ślepa kieszka ale narzędzia we flakach zostawił i gangrena gotowa. Czy można takiego operatora potępić tak na amen? Też widocznie miał obniżenie uwagi i psychofizycznie był nie w porządku. Na opóźnienie reakcji nie ma rady, panie kierowniku.

— Dość! — krzyknął kierownik. — Do roboty! Mur wytrwać, a jutro po południu uszyść na zebraniu zatop! Pokażemy wam ludzi, którzy pomimo tej sytuacji biometeorologicznej pracują sumiennie i oddają robotę na medal. Tfu! Reakcja się zanudziła, a we leniuchy i o poje — jak nazwać? (mu)

Wazony autorstwa Laszczki — na pierwszym planie widoczny faun z twarzą Wysockiego. Jedyny prawdopodobnie egzemplarz znajduje się w „Rydłowiec”.

Ulica Tetmajera. A może raczej droga Tetmajera — gdyż trudno ją — nazwać ulicą. Mały wycinek dawnej, bronowickiej wsi. Zagrożony cywilizacyjną rezerwat, który trzeba będzie przed nią ochraniać, jeśli ma zostać dokumentem minionej epoki.

Wazony autorstwa Laszczki — na pierwszym planie widoczny faun z twarzą Wysockiego. Jedyny prawdopodobnie egzemplarz znajduje się w „Rydłowiec”.

Ulica Tetmajera. A może raczej droga Tetmajera — gdyż trudno ją — nazwać ulicą. Mały wycinek dawnej, bronowickiej wsi. Zagrożony cywilizacyjną rezerwat, który trzeba będzie przed nią ochraniać, jeśli ma zostać dokumentem minionej epoki.

Wazony autorstwa Laszczki — na pierwszym planie widoczny faun z twarzą Wysockiego. Jedyny prawdopodobnie egzemplarz znajduje się w „Rydłowiec”.

Ulica Tetmajera. A może raczej droga Tetmajera — gdyż trudno ją — nazwać ulicą. Mały wycinek dawnej, bronowickiej wsi. Zagrożony cywilizacyjną rezerwat, który trzeba będzie przed nią ochraniać, jeśli ma zostać dokumentem minionej epoki.

Wazony autorstwa Laszczki — na pierwszym planie widoczny faun z twarzą Wysockiego. Jedyny prawdopodobnie egzemplarz znajduje się w „Rydłowiec”.

Ulica Tetmajera. A może raczej droga Tetmajera — gdyż trudno ją — nazwać ulicą. Mały wycinek dawnej, bronowickiej wsi. Zagrożony cywilizacyjną rezerwat, który trzeba będzie przed nią ochraniać, jeśli ma zostać dokumentem minionej epoki.

Wazony autorstwa Laszczki — na pierwszym planie widoczny faun z twarzą Wysockiego. Jedyny prawdopodobnie egzemplarz znajduje się w „Rydłowiec”.

Ulica Tetmajera. A może raczej droga Tetmajera — gdyż trudno ją — nazwać ulicą. Mały wycinek dawnej, bronowickiej wsi. Zagrożony cywilizacyjną rezerwat, który trzeba będzie przed nią ochraniać, jeśli ma zostać dokumentem minionej epoki.

Wazony autorstwa Laszczki — na pierwszym planie widoczny faun z twarzą Wysockiego. Jedyny prawdopodobnie egzemplarz znajduje się w „Rydłowiec”.

Ulica Tetmajera. A może raczej droga Tetmajera — gdyż trudno ją — nazwać ulicą. Mały wycinek dawnej, bronowickiej wsi. Zagrożony cywilizacyjną rezerwat, który trzeba będzie przed nią ochraniać, jeśli ma zostać dokumentem minionej epoki.

Wazony autorstwa Laszczki — na pierwszym planie widoczny faun z twarzą Wysockiego. Jedyny prawdopodobnie egzemplarz znajduje się w „Rydłowiec”.

Ulica Tetmajera. A może raczej droga Tetmajera — gdyż trudno ją — nazwać ulicą. Mały wycinek dawnej, bronowickiej wsi. Zagrożony cywilizacyjną rezerwat, który trzeba będzie przed nią ochraniać, jeśli ma zostać dokumentem minionej epoki.

Wazony autorstwa Laszczki — na pierwszym planie widoczny faun z twarzą Wysockiego. Jedyny prawdopodobnie egzemplarz znajduje się w „Rydłowiec”.

Ulica Tetmajera. A może raczej droga Tetmajera — gdyż trudno ją — nazwać ulicą. Mały wycinek dawnej, bronowickiej wsi. Zagrożony cywilizacyjną rezerwat, który trzeba będzie przed nią ochraniać, jeśli ma zostać dokumentem minionej epoki.

Nowe muzeum

W Ostrowcu Świętokrzyskim w dawnym pałacu Wielopolskich otwarte zostanie muzeum regionalne, w którym znajdą się ciekawe eksponaty dotyczące historii ostrowskich zakładów przemysłowych i ścieżek przemysłowych — jednego z najstarszych zakładów przemysłowych w naszym kraju.

Rekonstrukcja „cudu świata”

Jeden z cudów świata, kołos z Rodos, 35-metrowej wysokości brązowy posąg boga słońca, który w roku 227 przed naszą erą uległ zniszczeniu wskutek trzęsienia ziemi, zostanie odtworzony i ustawiony na dawnym miejscu.

Polskie Radio i TV na „Prix Italia”

W dniach 12-27 września odbędzie się w Palermo międzynarodowy konkurs „Prix Italia”.

MOZAIKA KULTURALNA

kurs radiowo-telewizyjny. Polskie Radio i Telewizja biorą w nim udział już po raz jedenasty.

W tym roku zaprezentujemy w Palermo dwie nowe opery radiowe „Sulamit” Rudzińskiego (libretto B. Ostrowskiego) oraz operę komijną „Kynolog w rozterce” H. Czyża (na podstawie sztuki S. Mroczka pod tym samym tytułem). Reportaż radiowy reprezentowany będzie „Śmierć słońca” zrealizowany przez W. Zadrowskiego w czasie polowania na słońce u stóp Kilimandżaro.

Polska TV przedstawi widowisko „Mistrz” wg scenariusza Z. Skowronskiego w reżyserii J. Antczaka i film muzyczny „Capella” na który składają się utwory dawnej muzyki polskiej w wykonaniu chóru Stuligroza.

Zagadka cywilizacji harappskiej

Zagadka cywilizacji harappskiej, której ojczyzną było potężne państwo w dolinie Indusu przed 3 tysiącami lat, została wreszcie — w wyniku wieloletnich badań — rozwiązana. Przyczyną jej nagłej zagłady było potężne trzęsienie ziemi, które zatamowało bieg rzeki i spowodowało zalanie zbudowanych nad nią miast Harappa, Mohenjo-daro i innych. Główne miasta zbudowane były z wypalanej cegły, domy dwu i trzypiętrowe, bieżąca zimna i ciepła woda, kanalizacja, baseny, łaźnie.

To już hufiec!

Salę wypełniło kilkudziesięciu młodych ludzi. Większość — w szaro-stalowych, dobrze prezentujących się mundurach. Za stołem prezydalnym — przedstawiciele Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy, zgrupowania OHP z Katowic, kierownictwo przedsiębiorstwa. Złożenie raportu dyrektorowi PPBHL przez komendanta hufca, krótki referat o roli i znaczeniu OHP, wręczenie legitymacji ZMS kilku junakom i — uroczystość zakończona.

Najmniej więcej przebieg miało oficjalne otwarcie 46 Ochotniczego Hufca Pracy przy Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina. Przed kilku tygodniami pisaliśmy o pierwszych siedmiu młodzieńcach, którzy zgłosili się do nowo tworzonego hufca. Aktualnie liczy on już ok. 80 junaków. Wśród nich najliczniejsi reprezentują woj. krakowskie i kieleckie, chociaż nie brak przybyłych z innych rejonów kraju. Wszyscy ci, którzy podjęli decyzję przyjazdu do Nowej Huty mają istotne powody do zadowolenia. Znaleźli tu pracę, przyzwyczajeni do bycia, nie mogą też narzekać na nudę.

Hufiec dysponuje własną stółką, w której całodziennie wyżywienie kosztuje 18 zł. Na pomieszczenie junaków przeznaczono specjalny budynek z pokojami 4-3-osobowymi. Młodzi okresowo zostali zatrudnieni przy robotach ziemnych (zarobki przy budowie torów kształtują się w granicach 1400-1500 zł). Od września, z chwilą rozpoczęcia nauki w zasadniczej szkole zawodowej budowlanej podejmą pracę, odpowiadającą obrabianiu zawodowi. A można tu będzie zdobyć kwalifikacje — murarza, tynkarza, zbrojarza-betoniarza i innych.

Hufiec wciąż jeszcze znajduje się w stadium organiza-

Oto oni — junacy z 46 OHP przy PPBHL.

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

Fot. St. Gawliński

cji. Niemniej coraz więcej w nim oznak ustabilizowanego życia. Powstało koło ZMS liczące 46 członków. Junacy mają za sobą wspólne zwiedzanie miasta i okolic podkrakowskich, udział w atrakcyjnych imprezach rozrywkowych. Jan Dyrca i Zdzisław Nizioł — w nagrodę za dobre sprawowanie — odbyli wycieczkę do stolicy. Pierwszą „próbą sił” w sportowej rywalizacji będzie przygotowany turniej siatkówki i koszykówki. Amatorzy innej rozrywki znajdą okazję do wyzucia się w zespołach Domu Kultury Budowlanych w Plechowie, w sąsiedztwie którego zamieszkuje.

Na koniec informacja najważniejsza. W hufcu jest miejsce dla 200 ludzi, którzy ukończyli 18 rok życia i cieszą się dobrym zdrowiem. Zachęcamy zatem wszystkich, pragnących zdobyć pracę i zawód. Liczy się i to, że junacy, których pobyt w hufcu potrwa przynajmniej 2 lata będą mogli równocześnie odbyć zasadniczą służbę wojskową. (zg)



Ten świadek otrzymał Rydla od Bractwa Kurkowego w Krakowie za napisanie wierszowanego adresu wystawnego Paderewskiemu na odsłonięcie pomnika grunwaldzkiego.

Fot. S. Gawliński

CYTATY

Nie ma powodu do narzekania

Już w sobotę, gdy rozszalała się pogłoska jakoby miał zdrożyć artykuły pierwszej potrzeby tj. żywność niektórzy wyrażali swoje niezadowolenie. Wiele ludzi zabezpieczając się przed tą rzekomą podwyżką cen żywności poczynili przeczynę szerszej jak zwykłe zakupy, czyli mając pieniądze z wypłaty zabawili się w rymowanki. Ale po przeczytaniu niedzielnej prasy zrzędyli im mocno miny. Miałem okazję być obecny przy dyskusjach. Na ogół komunikat oficjalny przyjęto nawet ze zrozumieniem i aprobatą. Oczywiście byli i tacy którym udowodniałem, iż niesłusznie piosenka na podwyżkę cen papierosów. Faktycznie były one tanie, a jako przykład można przytoczyć ceny papierosów sprzed wojny. Średniego gatunku papieros kosztował ca 5 groszy czyli paczka (20 szt.) kosztowała 1 zł, za który można było kupić

1 kg cukru, czy prawie kilogram kielbas do grzania. W stosunku do tych cen papieros był naprawdę drogi i teraz powinieli być drogi, by tym samym zahamować rozprzestrzenianie się tego szkodliwego nagona wśród młodzieży, która obecnie pał bardzo dużo ze szkoda dla młodego organizmu, potrzebującego ruchu i powietrza, a nie atmosfery zadykowanej kawalerii, jableczka i tytoniu.

E. Górnicki — Kraków

„Niezyciowie” zarządzenie?

W ub. roku ukazało się zarządzenie Ministra w sprawie współdziałania komitetów domowych z administracją budynków mieszkalnych. Komitet Domowy realności Rogatka 7, działając w oparciu o powyższe zarządzenie dokonał kontroli rozliczeń i stwierdził, iż nieodpłatnie komite domowym. Jaki pożytek z zarządzenia skoro właściciele trzeba, dopiero dopiero przed sądem, powołać eksperta, pokryć wszystkie koszty z tym związane — naturalnie z kleszeni lokatorów — by brakująca kwota została wpłaconą? W moim zdaniu przy dzieleniu radach narodowych powini być utworzone komisje, złożone z biegłych w zakresie administracji realności i — na podstawie doniesień komitetów domowych — powinny dokonywać powtórnego kontroli. W wypadku stwierdzenia słuszności zastrzeżeń zgłoszonych przez Komitet należałoby postawić właściciela czy też administratorkę przed sądem i żądać wyrównania braków. Leży to w interesie całego społeczeństwa, bowiem wspomniane zarządzenie miało na celu zabezpieczenie kwot wpłacanych przez lokatorów i odejściu państwa od nadmiernych kosztów na remonty.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Pierwsze jaskółki sezonu jesiennego

Kluby Krakowa przygotowują się już do nowego sezonu. Jako jeden z pierwszych ułożył plan imprez Klub Stronnictwa Demokratycznego.

Prelekcje zapowiadają się bardzo ciekawie! Już 1 września doc. dr M. Iwanek omówi „Tysiącletni problem niemiecki”. W programie wrześniowym znajdziemy też m. in. prelekcje red. S. Petersa „Straty kulturalne Krakowa w Tysiącleciu”, oraz dr F. Kuryla „Dzieje rzemiosła w Krakowie”. Najciekawsze tematy października i listopada to m. in. „Prądy humanistyczne w Krakowie” — omówi je prof. I. Zarębski; „ONZ — mity i rzeczywistość” w opracowaniu dr G. Rysia, „Kraków w XX wieku” — prelekcja dr J. Garlickiego. Klub przewiduje również wiele ciekawych imprez klubowych, wycieczek, dyskusji, spotkań z gośćmi i radnymi. Wszystkie imprezy będą ogłaszane na afiszach w Klubie. (Eo)

Kiermasz owocowy na ulicy Krupniczej

Parę dni temu pisaliśmy z uznaniem o przedsiębiorstwie „Warzywa-Owoce” chwaląc uruchomienie stoisk z owocami na zamkniętej ul. Krupniczej, obok Teatru „Rozmaitości”. Jak się jednak okazało — inicjatorem kiermaszu owocowego jest krakowska PSS, do której też należą uliczne stoiska.

Równocześnie informujemy, że kiermasz ma charakter ciągły. Zaczęło się od kiermaszu truskawkowego i obecnie, obok jabłek i gruszek, a w wrześniu na śliwki, winogrona i arbuzy. (ans)

Po I półroczu br.

Budownictwo socjalno-usługowe — nadal w impasie!

Na wczorajszej Komisji Architektury i Budownictwa RN m. Krakowa złożono sprawozdanie z wykonania planu budownictwa za I półrocz br. W okresie pierwszych sześciu miesięcy tego roku oddano do użytku 5920 izb mieszkalnych, co stanowi 40,3 proc. planu rocznego. Są to wyniki zadowalające i lepsze od ubiegłorocznych o 2680 izb. Wszystkie wskaźniki na to, że po raz pierwszy od lat plan roczny — ponad 14 tys. izb — może zostać wykonany.

W I półroczu br. z planowanych pozycji nie ukończono jedynie budowy bloku nr 8 na os. Włocławka, budynków spółdzielczych przy ul. Traugutta i Brodowicza. Oddano do użytku pozycje ponadplanową, budynek przy ul. Zapolskiej.

Dobre wyniki osiągnęli krakowscy budowlani w wykonawstwie izb w stanie surowym. Rozpoczęło już budowę 9 tys. budynków (56,2 proc. planu rocznego). O niewiele wykonanie planu rocznego w zakresie budowy izb mieszkalnych jest zadowalające, o tyle budownictwo socjalno-usługowe znajduje się nadal w impasie. Na 76 tys. m kw. powierzchni oddano do użytku zaledwie niespełna 13 tys. m kw. realizując plan roczny w 16,6 proc. (D. Zagrożone są także obiekty jak: pawilony handlowe na os. Prądnicko-Wrocławska, szkoły w Bieżanowie i na os. Bieżanów, warsztaty w ośrodku szkół budowlanych, 7 stacji trafo. W dalszym ciągu budowlani nie wykonują założonych planów w zakresie elewacji, w związku z czym systematycznie narastają zaległości.

Poszczególne przedsiębiorstwa budowlane narzekają u-

stawicznie na brak siły roboczej, niedostateczną ilość środków transportowych, braki materiałowe. Przykładowo podano, że KZB poszukuje obecnie 120 tynkarzy, 80 murarzy, 30 parkieciarzy, 70 malarzy. (ans)

Po kontroli higieny żywienia:

Za mało miejsca na kuchennych stołach

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna m. Krakowa przeprowadziła niedawno akcję kontroli zakładów żywnościowych i obiektów turystycznych przy trasach najbardziej uczęszczanych.

Ustalono, że przestrzeganie przepisów higieny pracy jest najbardziej powszechne w hotelach przystosowanych do obsługi turystów zagranicznych. Restauracje tych hoteli mają zresztą lepsze możliwości „techniczne”. I tak np. hotel „Arcadia” może przyjąć dziennie około 800 gości hotelowych, a 1000 osób „dochożących”. Hotel Francuski posiada zabezpieczenie tylko dla 80 osób, 4-krotna „rotacja” pozwala wyżyć 300 osób. W hotelu „Grand” przygotowano miejsca dla 1500 gości. Hotel „Pod złotą koticą” posiada dobre warunki dla wyżywienia 1000 turystów, restauracja „Ermitaż” — dla 280 osób, a Dom Turysty PTTK potrafi przygotować i wydać około 3 tys. posiłków dziennie w barze, oraz 1000 posiłków w restauracji. Hotel „Polski” może zapewnić odpowiednie warunki żywienia dla 150 osób, natomiast nie posiada urządzeń, aparatury i magazynów dla zabezpieczenia ruchu wycieczkowego. Dobre warunki dla obsługi turystów zagranicznych posiadają też restauracje „Hawelka” (1200 osób), „Arkadia” (700 osób), „Pod Temidą” (500 osób), Pawilon w Lesie Wolskim (400 osób), „Wierzynek” (400 osób). Turystów zagranicznych mogą też obsługiwać kawiarnie „Jama Michalika”, „Literacka” i „Sukiennice”, które mają możliwość wydawania tzw. wiedeńskich śniadań.

Z kroniki wypadków

Na ul. Wadowickiej, kierowca samochodu ciężarowego marki „Star”, należący do PKS w Krakowie — P. Chotabik zam. w Dobychach, nalechał na przy-ciężę (tramwaj nr 19, uszkadzając wóz. Zderzając na lewą stronę jezdni kierowca „Stara” potrącił motocyklistę A. Hajczyka, zam. w Krakowie, ul. Sądowej (doznał on ciężkich obrażeń ciała) oraz drugiego motocyklistę — R. Wojtowicza, zam. w Krakowie, ul. Sucha, Następnie P. Chotabik wjechał na chodnik, gdzie potrącił N. Hardek zam. w Skawinie, która doznała ciężkich obrażeń ciała.

Dochożeni prowadzą Komenda Ruchu MO w Krakowie.

Niedawno w krakowskim USC odbył się ślub p. Kazimierza Adamki z p. Marią Pawluczyk. Nasze zliczcie przedstawia młodą parę w szpalerze oficerów jednostki lotniczej. Fot. J. Ujberall

Śladem naszej krytyki

Szkoła na osiedlu Wiczysta będzie oddana w terminie

W odpowiedzi na naszą notatkę „Pech budowlany nie opuszcza Wiczysty” Krakowski Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego ZBM informuje nas, że jako generalny wykonawca robót zrobiło wszystko, co jest możliwe, by oddać szkołę przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Termin oddania budynku ujęty w harmonogramie robót będzie więc na pewno dotrzymany. (Eo)

Jeszcze można zapisać dzieci na „wczasy w mieście”

Zapisać dzieci i młodzież od lat 7 do 15 przyjmują następujące placówki TPD: świetlica TPD przy ul. Tenczyńskiej 3; półkolonia TPD przy Szkole Podstawowej 34 ul. Urdynia 65; Ogród Jordana TPD, Podgórze, ul. Piwna 3; Klub Urania ul. Solińskiego 30; świetlica TPD i plac zabaw ul. 15 Grudnia nr 7a; półkolonia TPD szkoła nr 96, osiedle Olsza II; półkolonia TPD, szkoła nr 39, ul. Jachowicza 5 (Dąbie); świetlica przy szkole TPD na osiedlu Wiczysta.

Koszty prowadzenia „wczasów w mieście” pokrywa WKZZ, pobyt dziecka jest więc bezpłatny.

przypadkowych na cele ogrodnictwa, gdyż inne asortymenty nie mają zastosowania.

Ogrodniczy prywatni szukają więc na własną rękę lepszych materiałów. Fakt jest, że budują „z głową”, koszt 1 m² szklarni nie przekracza 700 zł. W budownictwie „państwowym” sięga 1400 zł. Na domiar z tego pierwszych upraw nie wprowadza się od razu, lecz po kilku latach. W takich warunkach trudno o rentowność. Szklarnia Przedsiębiorstwa Zieleni budowana w tym roku kosztuje 12 mln zł, właściwie nie zaczęła jeszcze na dobre produkcji, a już nadaje się do remontu kapitalnego. Niełatwy jest też problem zastosowania ciepła odpadowego zakładów przemysłowych w szklarniach. Zakładom trudno zobowiązać się do rytmicznego dostarczania potrzebnej kalorii. Nie działa jeszcze elektrociepłownia w Łęgu, która miała ogrzewać kombinat szklarniowy.

Jak z tego wynika, wiele brakuje jeszcze do realizacji pięknych planów rozwoju produkcji nowalijek. Niemniej plany te są realne. (Eo)

Lokale

STARSE — bezdzietne małżeństwo — poszukuje ostatecznego domu (pokoju) z kuchnią, w Rabce-Zdroju, Staly pobyt. Zgłoszenia kierować pod adresem: Rabka-Zdrój — skrytka pocztowa 39.

Nieruchomości

DZIAŁEK 0,85 ha sprzedam (budynki stare), — Ogł. 18-24 sierpnia. Jan Szpyrka, Zagorzany 202, pow. Gorlice.

Zguby

HOLCMAN Cecylia, Andrychow, Tkacka 39, zgubiła przepustkę nr 1049, wydaną przez AZPB.

PRZETARGI

Zabierzowska Fabryka Maszyn — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie wymiany instalacji centralnego ogrzewania w budynkach Zakładu. — Prace winny być wykonane w terminie od 15 września 1966 r., z materiału powierzonego wg dokumentacji, która znajduje się do wglądu w Dziale Gł. Mechaniki.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Zakładzie, do dnia 14 sierpnia 1966 r. — Komisję otwarcie ofert nastąpi dnia 15 sierpnia 1966 r., o godzinie 10. Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub też umiawnienia przetargu bez podania powodów. K-7473

AUTOBUS

MARKI „FIAT” typ 666 — SPRZEDA Rada Zakładowa przy Prokuraturze Wojewódzkiej — w KRAKOWIE, ul. BOH. STALINGRADU nr 13. Informacje: pokój nr 38.

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych — w Krakowie, ul. Reymonta 9 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie zbiornika na gnojówkę w Rolniczym Zakładzie Doswiadczalnym Wyższej Szkoły Rolniczej w Prusach k. Krakowa, w terminie do dnia 10 grudnia 1966 r.

Podkładać ofertę i wszelkie informacje można otrzymać w biurze Zarządu w Krakowie, ul. Reymonta 9, w godzinach od 10 do 14.

Otwarcie ofert nastąpi w ZISW, w dniu 25 sierpnia 1966 r., o godzinie 10.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na gnojówkę” — uprasza się składać do dnia 24 sierpnia 1966 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja Zarządu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub umiawnienia przetargu bez podania powodów.

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych — w Krakowie, ul. Reymonta 9 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-montażowych przy budowie ciekłownika wolno wybiegowego w Rolniczym Zakładzie Doswiadczalnym ul. w Polance Haler k. Skawiny — w terminie do dnia 30 grudnia 1966 r.

Podkładać ofertę i wszelkie informacje można otrzymać w biurze Zarządu w Krakowie, ul. Reymonta 9, w godzinach od 10 do 14.

Otwarcie ofert nastąpi w ZISW, w dniu 25 sierpnia 1966 r., o godzinie 12.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na ciekłownik” — uprasza się składać do dnia 24 sierpnia 1966 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja Zarządu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub umiawnienia przetargu bez podania powodów.

Dyrekcja Stadniny Koni Zdobieszcze, powiat Miechów — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONY odda w dzierżawę sad owocowy w gospodarstwie Trzebieńskie.

Blizsze informacje dotyczące przedmiotu dzierżawy można uzyskać codziennie w godzinach od 7 do 15, w Dyrekcji SK Trzebieńskie.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest posiadanie zezwolenia na skup i handel owocami oraz złozenie stadium w wysokości 10.000 zł, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 19 sierpnia 1966 r.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 sierpnia 1966 r., o godzinie 10.

Dyrekcja Stadniny Koni zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub umiawnienia przetargu bez podania powodów.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” — w Strzawie, pow. Sucha Beskidzka — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie z materiału wykonawcy, zadaniem na wapno nawozowe w Strzawie, Hucisko, Kurowe, Krzeszów i Łachowice.

Roboty należy wykonać w oparciu o opis sposobu wykonania oraz sępy kosztorysy.

Oferty wraz z podkładkami, należy składać w zalakowanej kopercie, z napisem „Przetarg”, w sekretariacie Zarządu, do dnia 30 sierpnia 1966 r., godz. 13. — Blizszych informacji w sprawie zakresu robót udzieli przez Zarząd, w okresie przewidzianym do składania ofert, od godziny 10 do 13.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni rzemieślnicy.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie, dnia 2 września 1966 r. — Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub umiawnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7529

Ważne dla kierowników punktów zbiorowego żywienia!

PIEKARNIK ELEKTRYCZNY

typ PE-3

do wypieku wyrobów cukierniczych i garmazeryjnych niezastąpiony w kuchniach domów czasowych, restauracji, barów, stołówek, szpitali itp.

3 komory wypiekowe (ogrzewane przez dwa pokłady grzejne — dolny i górny) oraz 1 komorę fermentacyjną (nieogrzewaną),

automatyczna regulacja temperatury (w granicach od 80° — 300° C) za pomocą specjalnie dostosowanego czujnika,

dogodny dostęp do wszystkich elementów urządzenia,

łatwa obsługa dzięki wygodnej sygnalizacji świetlnej i samoczynnej termoregulacji,

18-miesięczna gwarancja.

Producent:

Zakład Mechaniczno-Elektryczny SZPH „POLKAT”,

WARSZAWA, ul. SZCZĘŚLIWICKA 36, tel. 22-97-77

dostarcza piekarniki typ PE-3 w ciągu 3 miesięcy od daty złożenia zamówienia. — Kupując piekarniki polskiej produkcji zabezpieczacie sobie możliwość nabycia części zamiennych, jak również natychmiastowych napraw lub remontów.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dyrekcja MHD Artystami Przemysłowymi w Tarnobrodzie zatrudni natychmiast 2 KIEROWNIKÓW SZKŁOPÓW branży gospodarstwa domowego. — Wymagana znajomość tej branży. — Zgłoszenia przyjmować: Sekcja Kadr Przedsiębiorstwa — Tarnobród, Włocława 2, 11 piętro.

Kopalnia Węgla „Janina” w Libiążu, pow. Chrzanów — zatrudni natychmiast OGRÓDNIKÓW. — Wynagrodzenie i świadczenia według Zbiorowego Układu Pracy Przemysłu Węglowego.

Mieszkanie rodzinne od dnia zaangażowania zapewnione. — Blizszych informacji udzieli Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni „Janina”.

Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych — w Krakowie, ul. Dekerta 15, tel. 624-18 — zatrudni natychmiast:

KIEROWNIKA EKONOMICZNEGO d.s. PLANOWANIA I SPRAWOZDAWCZOŚCI z wykształceniem średnim i 5-letnią praktyką,

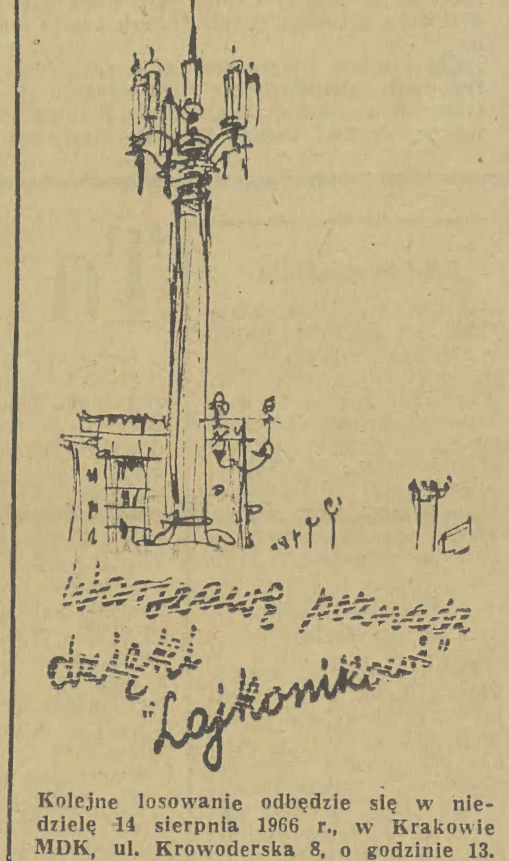
Dwóch projektantów — INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW do projektowania instalacji odgromowej, posiadających uprawnienia projektowe,

Dwóch pomiarowców — INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW posiadających uprawnienia do wykonywania pomiarów ochronnych — elektrycznych. K-7522

Dyrekcja Krakowskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Handlu — Kraków, ul. Loretańska 11 — przyjmie natychmiast:

KIEROWNIKA ROBÓT ELEKTRYCZNYCH z IV grupą BHP, 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska kierowników robót, 8 BLACHARZY.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Sekcji Kadr, pokój nr 13. K-7522



Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę 14 sierpnia 1966 r., w Krakowie MDK, ul. Krowoderska 8, o godzinie 13.

Krakowski Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego — Kraków, ul. Łokietka 25 — tel. 358-03 — zatrudni natychmiast 50 ROBOTNIKÓW NIEKwalifikowanych DO WYUCZENIA ZAWODU TYNKOWANIA MECHANICZNEGO — (rozpoczęcie kursu od 15 VIII 1966 r.) — Wymagane ukończenie 18 lat.

Dla pracowników zamieszkałych bezpłatny hotel. Przedsiębiorstwo zapewnia wszystkie świadczenia socjalne i bytowe stosowane w budownictwie.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac — Kraków, ul. Łokietka 25, pokój nr 41. K-7539

JANAS Maria, zam. Kraków, Kopernika 25, zgubiła legitymację szkolną nr 64, wydaną przez Państwową Szkołę Medyczną Pielęgniarską w Krakowie.

FRIEDBERG Barbara — Kraków, Rydla 2/2, zgubiła legitymację służbową, wydaną przez Instytut Pediatry w Krakowie-Prokocimiu.

ZAWISZA Andrzej, ur. 8 VII 1947, zam. Kraków, Sarego 15, zgubił legitymację szkolną nr 005354, seria I, wydaną przez Dom Technikum Mechanicznego.

JAROSZ Mieczysław — zam. Polanica Wielka 441, zgubił bilet miesięczny, wydany przez PKS w Oświęcimiu.

ROZANOWSKA Krystyna, Zarzecze — blok 3 — pow. Olkusz — zgubiła subskrypcję na encyklopedię nr 005354, seria I, wydaną przez Dom Książki Wolbrom.

JAROSZ Marii, zam. w Polanie Wielkiej nr 316, skradziono bilet miesięczny, wydany przez PKS w Oświęcimiu.

KUKLA Witold — zam. Chrzanów, Plebanińska 15, zgubił legitymację szkolną nr 005354, seria I, wydaną przez Zakład Szkoły Górniczej w Sierszy.

SZCZYGIEL Małgorzata, zam. Nowy Targ, Kowalew 177, zgubiła bilet miesięczny na przejazd autobusem PKS ze stacji Kowalew 1 do dworca kolejowego Nowy Targ oraz legitymację szkolną wydaną przez Dyrekcję Liceum Ogólnokształcącego Nowy Targ.

TEATR

ROZMAITOŚCI: Barbara Radziwiłłówna (w Barabankie) — 20. RAPSOZYCZNY: Kopiczka — 10.30. OPERETKA: My fair lady — 19.15. GROTESKA: Trzy pomarańcze — 11.

KINA

APOLLO: Wrak „Mary Dear” (USA, 14 lat) — 10, 12.30, 15.30, 18.30. CASINO: Karmazynowy pirat (USA, 12 lat) — o zmroku. CHEMIK: Nagie ostre (ang., 16 lat) — 19. DOM ZOLNIERZA: 7 natchwień dla 7 braci (USA, 14 lat) — 15.45, MELODIA: Wojna trwa (Włochy, 16 lat) — 16, 18, 20.15. MASKOTKA: Bitwa pod piramidami (radz., 12 lat) — 15.30. Cleo od 5 do 7 (fran., 16 lat) — 17.45, 20. MINIATURA: Bajki dla dzieci — 15, 16, Pożegnania (pol., 16 lat) — 17, 19. TECCZA: Rancho w dolinie (USA, 14 lat) — 19. WISLA: Jak zabić drożdża (USA, 14 lat) — 16.30, 19. MT. GUARDIA: Rio Bravo (USA, 12 lat) — 14.30, 17, 19.30. ROTUNDA: Uciekinier w poszukiwaniu (Hł., 14 lat) — 17, 19. SZUKA: Zolnierki (wł., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. — WANDA: Niewierność (wł., 18 lat) — 12.45, 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: Markiza Angelika (fr.-niem.-wł., 15 lat) — 15.30, 18, 20.30. WARSZAWA: Kim pan jest doktorze Szczę? (fr.-wł.-jęz. 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. WRZOS: Tudor (ang., 16 lat) — 15.30, 18, 20.30.

CO GDZIE, KIEDY?

10 SIERPIEŃ środa WAWRZYŃCA

ZWIĄZKOWIE: Węzły rodzinne (radz., 14 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE:

SWIT: Gangster i urzędnik (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. SWIT m. sala: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 17, 19.15. — SWIATOWIE: Dwaj z Texasu (USA, 11 lat) — 15.30, 18, 20.30. SWIATOWIE m. sala: Prawo i pięść (pol., 16 lat) — 17, 19.15. SPINKS: Małpia kuracja (USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. — PROKOCIM ZZZ: Złoto Rzymu (wł., 16 lat) — 19. SWOSOWICE — Swosowianka: Banda (pol., 16 lat) — 19. PODŁĘŻE: Orion: Tajemnica złotego runa (ang., 7 lat) — 18.30. — ZOO (Las Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

APTEKI

Szczepańska 1, Boh. Getta 18, Kosciuszki 18, Batorego 1, Waryńskiego 24, Rakowicka 12, N. Huta — os. Teatrulne 28. Tlen dla chorych posiada apteka nr 27, ul. Kosciuszki 18.

POGOTOWIE RATUNKOWE: Siemiradzkiego — tel. 09. Podgórze — tel. 625-50, 625-57.

11.00 Muz. wł. 11.40 „Antykwariat z kulantem” gawęda T. Sygi. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Wład. 12.10 Muz. lud. nar. radz. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”. 13.00 Muz. dla wszystkich. 13.40 Gra Zespołu T. Wesołowskiego. 14.00 „List z Polki” aud. Red. Spół. 14.15 Melod. die znad mór i jezior. 15.00 Wład. 15.05 „Nasze spotkania”. — aud. 15.25 Sergiusz Prokofiew — II w. opt. I. Szajwajew. 17.20 Konc. Suita ork. z baletu „Romeo i Julia”. 15.30 Radio — reklama. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 17.55 Wład. 18.00 Konc. rozrywk. dla czasowców. 18.43 „Kwadrans z dedykacją”. 19.00 Radio — reklama. 19.10 „Wiecej, lepiej, taniej”. 19.25 „5 minut o wch.”. 19.30 Konc. zyczeń. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Przydźwięk. 20.45 Kasydy maurytańska — aud. poetycka. 21.05 Konc. chopinowski z nagran. Zb. Drzewieckiego. 21.35 Książki, które na was czekały. — 22.05 Wiecez. Konc. zyczeń. 22.15 Chwila piosenki. 22.47 Mel. film. 23.00 II wyd. dykt. wiec. 23.10 Wład. sport. 23.15 Moskiewska ork. kameralna pod dyr. R. Barasza. 23.43 Mel. na dobranoc. — 24.00 Wład. 0.05 — 3.00 Program nocny z Rozgł. PR we Wrocławiu.

Grzegorzki — tel. 209-01, 205-77. Nowa Huta — tel. 422-22, 417-70.

GRZEGÓRZKI

CHIRURGICZNY: Dzierżyńskiego, INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 33, OKULISTYCZNY: Kopernika 33, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, UROLOGICZNY: Grzegorzka 18, PEDIATRYCZNY: Prądnicka 37.

PROGRAM I

Godz. 7.00 Wład. 7.05 Muz. i aktu. aln. 7.30 Plebiscytowa piosenka miesiaca sierpnia. 7.55 Muz. 8.00 Dziennik i przegląd prasy. 8.20 Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżewskiego. 8.49 Mówi Technika cyki: „Astronauta 66”. „Dolna kłębka Księżyc”. 9.00 Dla dzieci „Zabawy, zawody, wyprawy przygody” aud. wakacyjna. 9.30 Suity tan. 10.00 „Nim się książka ukaże” fragm. przegłos. książki B. Nawrockiej pt. „Papieski popaz”. 10.20 Rytm i piosenka. —

PROGRAM II

2.05 Radio-rekl. 8.15 Wiązanka mel. węg. „Echo Budapesztu”. 8.30 Wład. 8.35 Przerwa dla Krakowa — Rzeszów przezch. do zap. wł. 8.40 Zb. Turskiej Suita na temat kurpiuskie. 13.20 Z nagran. pol. tytan. 10.00 „Nim się książka ukaże” fragm. przegłos. książki B. Nawrockiej pt. „Papieski popaz”. 10.20 Rytm i piosenka. —

Fragn. z Suity f-mol „Pogromczyń tygrysów”. 15.00 Mel. rozrywk. 15.30 Dla dzieci — słuch. inż. A. Kozichowskiego „Drzwi w Różniczy kwadrans. 16.00 Wład. 16.05 Public. miedzyznar. 16.15 Wybor piosenek — „Jedzie stokrutki” z kom. muz. 16.30 Jak się plynia — aud. ze spotkań ze słuchaczami. 16.50 Wład. Ziemi Rzeszowskiej. 17.00 Wład. 17.05 „Wśród starych zegarów” — aud. w opt. I. Szajwajew. 17.20 Konc